

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Wtorek, 23 sierpnia 1949 r.

Nr 228 (241)

Odpowiedź Rządu Radzieckiego na notę Jugosławii w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich

MOSKWA (PAP). 25 lipca br. rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, zamieszkujących w Jugosławii.

30 lipca br. rząd jugosłowiański przesłał Rządowi Radzieckiemu notę z odpowiedzią.

18 sierpnia Rząd Radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę następującej treści:

„W związku z notą rządu jugosłowiańskiego z dnia 30 lipca br., którą należy uznać za nawskroś obłudną i niewytrzymującą krytyki z punktu widzenia politycznego, — Rząd Radziecki uważa za wskazane poczynić następujące uwagi:

Rząd jugosłowiański w swej nodzie z dnia 30 lipca br. usiłuje uniknąć oskarżenia o brutalną samowolę i okrutne

prześladowanie obywateli radzieckich, zamieszkujących Jugosławie. Rząd jugosłowiański pomija całkowicie milczeniem fakty bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, fakty okrutnego i niehumanitarnego więziennego dla aresztowanych obywateli radzieckich, w wyniku czego wielu aresztowanych doprowadzonych zostało wskutek katowania i głodzenia do stanu krańcowego wyczerpania, zagrażającego ich życiu.

Zamiast udzielić odpowiedzi na oskarżenia, zawarte w nodzie Rządu Radzieckiego z 25 lipca br., rząd jugosłowiański usiłuje wysunąć na ich miejsce inną sprawę, a mianowicie: sprawę motywów bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, przypuszczając, że w ten sposób usprawiedliwi bestialskie traktowanie i inne przestępstwa władz jugosłowiańskich wobec obywateli radzieckich.

Jako główny motyw bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich i bestialskiego obchodzenia się z nimi przez władze jugosłowiańskie, rząd jugosłowiański wysuwa tę okoliczność, że aresztowani obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami — białogwardystami, że byli oni w przeszłości wrogi ustosunkowani wobec Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego. W nodzie swej rząd jugosłowiański powołuje się na to, że wielu spośród aresztowanych w przeszłości występowało w sposób wrogi przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Armii Radzieckiej i kierownikom Rządu Radzieckiego. Wszystko to jednak jest od dawna znane i nie zawiera nic nowego.

Wiadomo, że wszyscy przebywający obecnie w Jugosławii emigranci rosyjscy w

liczbie 12 tysięcy, zarówno ci, którzy przyjęli obywatelstwo radzieckie po drugiej wojnie światowej, jak i ci, którzy tego nie uczynili, — wiadomo, że wszyscy ci ludzie zostali wypędzeni przez władze radzieckie z granic Z. S. R. R. lat 28 temu, po zwycięstwie nad białogwardyjskimi generałami: Denikinem, Wranglem, Krasnowem — zostali wypędzeni jako wrogowie ludu. Zrozumiałe jest, że ci białogwardziści prowadzili walkę przeciwko ustrojowi radzieckiemu, znieważali władzę radziecką i przywódców radzieckich i szkodzili, jak mogli, Związkowi Radzieckiemu. Wiadomo także, że ci białogwardziści, wypędzeni z Z. S. R. R., znaleźli przede wszystkim w Jugosławii — schronienie i przytułek, że Jugosławia była tym krajem europejskim, z którego ci białogwardziści prowadzili przeszło 20 lat swą dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tak było w przeszłości.

Wiadomo jednak również i to, że później, w czasie drugiej wojny światowej, gdy klęska Niemiec faszystowskich stała się wyraźna, nastroje białogwardystów zaczęły ulegać zmianie. Białogwardyjska emigracja rosyjska w Jugosławii zaczęła rozpadać się na grupy, spośród których najbardziej niepoprawni wrogowie Związku Radzieckiego opuścili Jugosławie wraz z wojskami niemieckimi, wypędzonymi z Jugosławii przez Armię Radziecką, a druga część emigracji zmieniła swą orientację, — zwracając się ku Związkowi Radzieckiemu, wielu z nich zaczęło pomagać partyzantom jugosłowiańskim w walce przeciwko okupacji niemieckojęzycznej, okupując swe grzechy nowymi, proradzieckimi czynami, przy czym z 12 tysięcy b. białogwardystów, którzy pozostali w Jugosławii, przeszło 6 tysięcy zadeklarowało chęć uzyskania obywatelstwa radzieckiego.

Wiadomo również, że w związku z tymi okolicznościami oba rządy, tak radziecki, jak i jugosłowiański, doszły do wniosku, że z uwagi na to, iż pozostali w Jugosławii emigranci zerwali z faszyzmem i okupili dawne grzechy swą działalnością antyfaszystowską, było by rzeczą niesprawiedliwą, mścić się na nich za dawne białogwardyjskie grzechy, że należało by im zezwolić, według ich uznania na przyjęcie obywatelstwa radzieckiego lub jugosłowiańskiego.

Było to w r. 1945. Od tego czasu emigranci rosyjscy przebywają w Jugosławii, jako równouprawnieni obywatele i nie było wypadku, aby rząd jugosłowiański wysuwał przeciwko nim oskarżenia, zważywszy na ich dawnymi białogwardyjskimi grzechami.

Nasuwa się więc pytanie dlaczego właśnie teraz, w r. 1949, w cztery lata po amnestii dla emigrantów rosyjskich w Jugosławii, dlaczego właśnie teraz rząd jugosłowiański przypominał sobie nagle o dawnych grzechach tych ludzi i zaczął ich za te grzechy prześladować? Dlaczego rząd jugosłowiański nie wysunął wcześniej sprawy ścigania emigrantów za ich przeszłość i dopiero teraz przypomniał sobie o ich przeszłości emigracyjnej, nie bacząc na to, że grzechy przeszłości okupili oni swą późniejszą, uczciwą pracą ani na to, że grzechy te zostały im wybaczone przed czterema laty? Dalej, jeśli dawne grzechy białogwardyjskie są dostateczną podstawą dla prześladowania emigrantów amnestiowanych jeszcze przed

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ostrzeżenie dla siepaczy titowskich

Mineło już dziesięć dni od dnia ogłoszenia noty radzieckiej, która zdarła maskę z dwulicowej zdradzieckiej polityki rządu jugosłowiańskiego w sprawie Karyntii Słoweńskiej. Nota ta wywarła na całym świecie ogromne wrażenie. Przytoczone w niej fakty stanowią dowody bezsporne niesłychanej perfidii i zdrady narodowej, świadomie popełnionej przez klikę titowską.

Ta ostatnia do dziś dnia nie odważyła się opublikować noty radzieckiej, ani nawet podać do wiadomości faktów jej wystosowania. Nic w tym dziwnego. Nota radziecka była ciężkim ciosem dla titowskich trockistów. Obnażyła ona i pokazała ich zdradę w całej jej ohydzie.

Obecnie Rząd Radziecki wystosował nową notę do rządu jugosłowiańskiego. W nodzie tej, Rząd Radziecki, stojąc w obronie więzionych i okrutnie katowanych, i dręczonych przez siepaczy titowskich obywateli radzieckich w Jugosławii, przytacza fakty i dowody, wykazujące, że titowscy zdrajcy wprowadzili w Jugosławii okrutny terrorystyczny reżim policyjny typu faszystowsko-gestapońskiego. Reżim ten narzucał ludowi jugosłowiańskiemu renegacki tytuw w wyniku ich przejścia do obozu imperializmu. Zdradziwszy interesy klasy robotniczej i narodów Jugosławii, stawiając się agentami obcego kapitału, będąc w stanie wojny z ruchem robotniczym całego świata, zerwawszy ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej, podli zdrajcy titowscy musieli również zerwać z wszelkimi zasadami demokracji.

Wszelki władza policja Rankowicza zamieniła Jugosławie w katownię i więzienie narodów. Za najmniejszą odrośl protestu czeka dziś na lotę jugosłowiańskiego obozu koncentracyjnego, albo śmierci.

Terrorystyczny tytuw sądzą, że przy pomocy tych nikczemnych metod uda im się utrzymać u władzy i doprowadzić do końca proces przekształcenia Jugosławii w kolonię obcego kapitału, w przyczółek paktu atlantyckiego, bazę wypadową imperialistów przeciwko ZSRR i krajom Demokracji Ludowej. Ich konszachty z imperialistami przyjęły już charakter całkowicie otwarty, a jednocześnie w prasie i radio belgradzkim potęgule się z każdym dniem oszczerstwa, prowokacyjna heca przeciwko ZSRR i krajom Demokracji Ludowej. Grzeszcząc w bagno zdrady klika titowska stoczyła się do roli najbardziej żaźliwych i zaciętych wrogów socjalizmu i postępu. Tito jest naszym wrogiem, wrogiem Związku Radzieckiego, wrogiem krajów Demokracji Ludowej, wrogiem ruchu robotniczego.

W nodzie radzieckiej w sprawie Karyntii Słoweńskiej powiedziane jest: „Niechaj wiedzą narody Jugosławii, że Rząd Radziecki traktuje obecny rząd jugosłowiański nie jako przyjaciela i sojusznika, lecz jako nieprzyjaciela i przeciwnika Związku Radzieckiego”. Nie ma sły, która by potrafiła ukryć tę prawdę przed narodami Jugosławii.

Narody Jugosławii widzą, że siły demokracji i pokoju na świecie występują nie przeciwko nim, ale przeciwko zdrajcom ich ojczyzny, wiedząc, że siły te współczują narodom Jugosławii w ich tragicznej sytuacji, że z sympatią śledzą wysiłki patriotów jugosłowiańskich, walczących z nienawistną dyktaturą titowską i dlatego narody Jugosławii z radością dowiedzą się o ostrzeżeniu w ostatniej nodzie radzieckiej, która mówi, że jeśli rząd jugosłowiański nie połączy do odpowiedzialności wykonawców praktyk faszystowskich, to Rząd Radziecki będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii, oraz przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

200 tys. dzieci chłopskich korzysta z dziecińców

WARSZAWA. Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował w lipcu i sierpniu br. w całym kraju ok. 4 tys. sezonowych dziecińców, w których znalazło troskliwą opiekę 135 tys. dzieci mało- i średniorolnych chłopów.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w br. ponad 1.600 sezonowych dziecińców wiejskich dla ponad 64 tys. dzieci mało- i średniorolnych chłopów w województwach: rzeszowskim, kieleckim i lubelskim.

Wspólna akcja Z. S. Ch. i T. P. D. umożliwiła w br. zorganizowanie opieki dla ok. 200 tys. dzieci chłopskich w okresie najpilniejszych prac polnych.

Skup zboża z nowych zbiorów przebiega pomyślnie

WARSZAWA. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” rozpoczęły już w całym kraju skup zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów.

Według meldunków z poszczególnych okręgów od 1 do 10 bm. chłopci dostarczyli do Gminnych Spółdzielni ponad 32.000 ton zboża z nowych zbiorów.

W drugiej dekadzie bm. we wszystkich województwach obserwuje się znacznie zwiększoną podaż zboża. Według

prowilozycznych danych, do chwili obecnej Gminne Spółdzielnie tylko w województwach: poznańskim, bydgoskim i warszawskim, zakupiły ponad 60.000 ton zboża z nowych zbiorów.

Skup zboża ma w całym kraju pomyślny przebieg. Jest to wynikiem sprawnego i właściwego przygotowania aparatu spółdzielczego do skupu, jeszcze przed jego rozpoczęciem.

Walce o pokój i odbudowie kraju służyc będzie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

Dnia 1 i 2 września br. odbędzie się w Warszawie Kongres Połączeniowy 11 organizacji kombatanckich w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Związek ten zewrze w swych szeregach 250 tys. ludzi, zaprawionych w walce z faszyzmem. Zjazd Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Pokój i Demokrację, który obradował w niedzielę, dnia 21 bm. w sali „Belwederu”, miał na celu wybór delegatów na Kongres Połączeniowy. Wzięli w tym udział delegaci oddziałów Zw. Powstańców Wlkp. i Zw. Dąbrowszczaków, oraz przedstawiciele Związku b. Więźniów Politycznych i pokrewnych organizacji.

Obrady zagał prezes Zarz. Okręgu, ppłk. Kufel, powołując prezydium zjazdu, w skład którego weszli m. in.: przedstawiciel Zarządu Gł. —

ppłk. Narbutt, II sekretarz KW PZPR — Włodek wojewoda Brzeziński, przewodnicząca WRN — Hetmańska, przedstawicielka Ligi Kobiet — Andrzejewska, członek francuskiego ruchu oporu — por. Ozór, członek Zarz. Okr. Zw. Powst. Wlkp. — Gierszał, prezes Zw. Cytańców — Nowacki.

W przemówieniach powitalnych, — zapoczątkowanych przez woj. Brzezińskiego — mówcy podkreślili doniosłość zjazdu. Wszystko to, co było odważnym buntem przeciw krajowej i międzynarodowej reakcji, łączy się obecnie w jedną potężną organizację ludzi walek i ofiar, ludzi, którzy swym życiem dali świadectwo miłości Ojczyzny i walki o jej dobro. Celem połączenia jest wzmocnienie sił pokoju, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczą z zakusami anglo-amerykańskiego imperializmu, przącąc do nowej wojny.

Połączenie nastąpi — stwierdził w referacie ppłk. Narbutt — w 10 lat od chwili

gdy faszizm, uzbrojony nie tylko w czołgi i samoloty, ale w krematoria i obozy śmierci, rozpoczął swój krwawy pochód, miazdząc człowieka, wolność, ludzkość.

Mówca przeprowadził wnikliwą analizę przyczyn klęski wrześniowej, piętnując ówczesny wrogi ludowi ustrój obszarowo - kapitalistyczny, który rozbrajał Polskę moralnie, gospodarczo i technicznie, zaprzędał ją w niewolę trustów i karteli. — W ciągu trzech lat powojennych obraz Polski rządzonej przez klasę robotniczą, zmienił się całkowicie. Kraj się odbudowuje, rozrasta, przemysł, likwiduje analfabetyzm.

W nawiązaniu do obecnej polityki Watykanu — mówca wykazał, jak dalece papieństwo wprzęgło się w rydwan podlegających wojennych, lekkce ważąc sobie to, co jest właściwym zadaniem Kościoła. Nie niepokoił papieża ucisk religijny wywierany przez

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zagraniczne ekipy startujące w „Tour de Pologne”



Na zdjęciu od lewej: drużyna francuska, drużyna Polonii Zagranicznej i drużyna włoska.

Odpowiedź Rządu Radzieckiego na notę Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1)

czterema laty, to dlaczego prześladowaniu podlegają nie wszyscy lub nie większość emigrantów w Jugosławii, którzy byli przecież w przeszłości białogwardystami i szkodzili jak mogli zarówno Związkowi Radzieckiemu jak i rewolucjonistom jugosłowiańskim, lecz prześladowane są za dawne grzechy tylko tych emigrantów, którzy później stali się obywatelami radzieckimi? Dlaczego tacy niewinni ludzie spośród obywateli radzieckich w Jugosławii jak Dodanow, Demidenko, Strelkacz, Kiselewska prześladowani są przez władze jugosłowiańskie za ich dawne grzechy, a tacy zjadli wrogo wie wszystkich co postępowe i rewolucyjne, jak Kotlarow, który ukończył kursy szpiegowsko-dywersyjne wywiadu niemieckiego i służył w białogwardyjskim korpusie ochrony, jak Żukow, aktywny współpracownik białogwardyjskich organów prasowych w Jugosławii podczas okupacji niemieckiej, jak Dzunkowski, agent faszystowski i wróg ZSRR — nie tylko nie są prześladowani za ich dawne grzechy białogwardyjskie, lecz wręcz przeciwnie nadal pracują w instytucjach jugosłowiańskich? Gdzie tu logika, elementarna sprawiedliwość i przyczynowość?

Jasne jest, że próba rządu jugosłowiańskiego przedstawienia dawnych grzechów emigracyjnych obywateli radzieckich w Jugosławii, jako motywu ich prześladowania, jest nawiązaniem do fałszywej i całkowicie bezpodstawnej.

Nie ulega wątpliwości, że chwytając się tego fałszywego motywu, rząd jugosłowiański pragnął odwrócić uwagę od istotnej przyczyny prześladowania obywateli radzieckich oraz przy pomocy kłamliwych przemówień o ich przeszłości emigracyjnej — zataić przed narodem tę przyczynę.

Jakaż jest więc istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański? Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich polega nie na tym, że obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami, lecz na tym, że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między ZSRR i Jugosławią, że ustosunkowują się niechętnie do obecnej wrogoj polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego. Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że wraz ze wszystkimi patriotami jugosłowiańskimi nie aprobują oni znanego postępowania rządu jugosłowiańskiego, który z obozu demokracji i socjalizmu zdezer-

terował do obozu międzynarodowego kapitału i usiłuje obecnie jak najniżej nabrzdzić Związkowi Radzieckiemu, by zasłużyć na pochwałę przed stawicieli międzynarodowego kapitału i zrobić na tym karierę. Właśnie za to, nie za emigracyjną przeszłość, rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich. Właśnie za to, a nie za coś innego, prześladowane są i wtrącają się do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszony był przyznać się do tego w swej notce, czując bezpodstawność oskarżeń, zbudowanych na emigracyjnej przeszłości, rząd jugosłowiański w nocie swej sam zdradził się, że istnieje jeszcze inne oskarżenie polegające na tym, że niektórzy aresztowani obywatele radzieccy negatywnie ustosunkowują się do istniejącego w Jugosławii reżimu, sympatyzując ze znaną rezolucją Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej (Kominform), oraz przyczyniając się do jej rozpowszechniania.

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciwko aresztowanym obywatelom radzieckim, ile przeciwko istnieniu w Jugosławii politycznemu reżimowi. Fakt iż rząd jugosłowiański wysuwa takie oskarżenie, świadczy o reżimie politycznym, jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo. Natomiast w dzisiejszej Jugosławii stanowi to, jak się okazuje, podstawę dla bezprawnych aresztowań, dla okrutnego rozprawiania się z ludźmi, którzy krytykują faszystowskie porządki w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy oraz pragnąc nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, obłudnie przypisuje niektórym aresztowanym propagandę na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego w Jugosławii, łącząc to z rezolucją Kominformu. Takie wymysły stanowią jednak wyraźną prowokację i oszczerstwo. W rezolucji Kominformu nie ma ani jednego słowa o „propagandzie na rzecz obalenia przemocy ustroju państwowego w Jugosławii”, ani o zmianie tego ustroju „przy pomocy siły”. Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii, jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja Kominformu głosi: „Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie Komunistycznej Partii Jugosławii jest dość zdrowych

elementów, wiernych marksizmowi-leninizmowi, wiernych międzynarodowemu tradycjom Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do międzynarodowemu oraz do umacniania ze wszelkich sił jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdolni do tego — zmienić ich i wysunąć nowe międzynarodowe kierownictwo KPJ.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Komunistyczna Partia Jugosławii potrafi wykonać to zaszczytne zadanie.

Jak widać, rezolucja nie zawiera ani jednego słowa o obaleniu, a tym bardziej o obaleniu przemocy, ustroju państwowego w Jugosławii. Rezolucja mówi jedynie o tym, aby komuniści jugosłowiańscy zmusili obecne kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii do zmiany kursu polityki, albo — jeżeli to się nie uda — aby odwołali kierownictwo KPJ, aby wybrali nowe kierownictwo.

Czy droga ta jest partyjno-konstytucyjna i całkowicie legalna? Niewątpliwie tak.

Przed drugą wojną światową na zjeździe Partii Komunistycznej St. Zjednoczonych przegłosowane zostało stare kierownictwo Partii (Browder) i zastąpione nowym kierownictwem (Foster).

Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby zakwalifikował ten akt, jako obalenie przemocy istniejącego systemu partyjnego.

W 1907 r. na zjeździe Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii w Londynie stare kierownictwo Partii (o przewadze mieńszewików) zostało przegłosowane i zastąpione nowym

kierownictwem (o przewadze bolszewików). Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocy istniejącego systemu partyjnego.

W r. 1921 na 10 Zjeździe Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, gdy Lenin nie miał w Komitecie Centralnym Partii trwałej większości, Zjazd wybrał nowy KC, w którym większość leninowców była zapewniona. Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocy ustroju państwowego Związku Radzieckiego.

Rząd jugosłowiański oświadcza, że nota rządu radzieckiego jest obrażą dla Jugosławii i oszczerstwem na rzekomo istniejący w Jugosławii ustrój socjalistyczny. Rząd jugosłowiański utrzymuje przy tym, iż rząd radziecki usiłuje wypaczyć „prawdziwy demokratyczny, socjalistyczny charakter władzy ludowej” w Jugosławii. Rząd radziecki zobowiązuje się jednak powiedzieć prawdę o obecnym reżimie Jugosławii nawet jeśli ta prawda „obraża” kogoś i kole w oczy.

Wystarczy tylko przyrzeć się uważnie wszystkiemu, co dzieje się obecnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili obecnej nie może być nawet mowy ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Jugosławii.

W rzeczy samej bowiem o jakim socjalistycznym ustroju w Jugosławii może być mowa, gdy kraj oddany został pod kontrolę kapitału obcego, a kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znajduje się w stanie wojny z partiami komunistycznymi całego świata?

O jakim demokratycznym charakterze władzy może być mowa, gdy w całej Jugosławii panują gestapowskie metody rządzenia, gdy tłum się wszelki swobodny przejaw myśli, depcze się wszelkie prawa czło-

wieka, gdy więzienia jugosłowiańskie przepełnione są zwoleńnikami obozu socjalistycznego, gdy Komunistyczna Partia Jugosławii przekształcona została w filię policji politycznej, podporządkowanej szefowi policji Rankowiczowi?

Jasne jest, że oświadczenia rządu jugosłowiańskiego o rzekomym prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie są warte więcej aniżeli podobne oświadczenia, składane w swoim czasie przez Hitlera i Mussoliniego.

Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii należałoby zwrócić uwagę na następujące fakty, które przypadkowo stały się znane Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR:

a) W maju 1949 r. obywatel radziecki N. G. Dodonow, który zgodnie z zawartą umową pracował w belgradzkiej fabryce „Duga” jako kierownik techniczny — został nieoczekiwanie zwolniony z fabryki z „przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlewicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlewicz otwarcie powiedział, że „zwolnieniu z fabryki Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”. W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2 dzielnicy Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni na czelek tego oddziału, kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem rezolucji Biura Informacyjnego i że rozlewał w fabryce „Duga” nielegalne ulotki. Podczas przesłuchiwania przez policję Dodonowa zmuszono do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbawiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody. Gdy ojciec Dodonowa zwrócił się do wle-

ceprokuratora Serbii — Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz usprawniwszy się oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymywała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchiwania bito ją po nogach pałką, żądając od niej przyznania się do tego, iż zbierała jakieś informacje dla ZSRR.

c) Obywatelkę radziecką Strelkacz wtrącono do więzienia belgradzkiego w marcu 1949 roku. W ciągu trzech tygodni wyżywana była nocą na przesłuchiwaniu. Strelkacz skarżano o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego i żądano od niej odpowiedzi na pytania, jak się ustosunkowuje do rezolucji Biura Informacyjnego. Strelkacz w czasie przesłuchiwania niejednokrotnie bito, 6 razy wtrącano do ciemnicy, w której można było tylko stać.

Czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie — ustrojem ludowo-demokratycznym? Czy nie słuszniej było by powiedzieć, że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?

Rząd jugosłowiański ma odwagę wyrażać w swej nocie oburzenie z tego powodu, iż rząd radziecki oskarża władze jugosłowiańskie o stosowanie wobec aresztowanych obywateli radzieckich okrutnych i niehumanitarnych metod postępowania. Rząd jugosłowiański oświadcza iż władzom jugosłowiańskim „całkowicie obce i nieznanne” są takie metody prowadzenia śledztwa, jak bicia i znęcanie się nad aresztowanymi. Jednakże przytoczone i inne podobne do nich fakty same mówią za siebie. Rządowi jugosłowiańskiemu nie udało się zbagatelizować tych faktów. Rząd radziecki uważa, że odpowiedzialność za wspomniane bestialskie obchodzenie się z obywatelami radzieckimi ponosi rząd jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański próbuje mówić o jakimś wtrącaniu się rządu radzieckiego do wewnętrznych spraw Jugosławii. Przedstawia on sprawę w ten sposób, jakoby rząd radziecki nie uznawał prawa rządu jugosłowiańskiego do podjęcia do odpowiedzialności obywateli radzieckich, winnych popełnienia jakichkolwiek przestępstw. Jednakże to twierdzenie rządu jugosłowiańskiego jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ chodzi tu nie o ściąganie obywateli radzieckich za działalność, będącą naruszeniem obowiązujących ustaw, lecz o to, że rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich, którzy nie popełnili żadnych przestępstw, a prześladowani są jedynie za to, że wypowiadają poglądy demokratyczne oraz za to, że są zwolennikami przyjaznych stosunków między narodem radzieckim a narodami Jugosławii.

Rząd jugosłowiański zamierza widocznie w dalszym ciągu stosować metody niehumanitarnego obchodzenia się z obywatelami radzieckimi, metody bezprawnych aresztowań i bicia, metod znęcania się nad obywatelami radzieckimi. Rząd jugosłowiański nie ma widocznie zamiaru pociągnąć do odpowiedzialności winowajców i wykonawców tych praktyk faszystowskich. Jeżeli odpowiada to rzeczywistości, to rząd radziecki uważa za wskazane oświadczyć, że nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony udzielić do innych, bardziej skutecznych środków koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych ślepaczy faszystowskich.

Walce o pokój i odbudowie kraju

służyć będzie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

(Dokończenie ze str. 1)

hitlerowców w Polsce. Nie zdobył się na słowa potępienia hitlerowskich morderców, kiedy 37 milionów Europejczyków padało ich ofiarą. Wreszcie przeciwnie: W marcu 1948 r. w liście pasterskim do Niemców, a także i w tym roku w przemówieniu do ludności Niemiec zachodnich — bronił ich i usprawiedliwiał atakując jednocześnie nasze granice zachodnie. W stosunku zaś do Polaków, odbudowujących swój kraj, przekreślających raz na zawsze tradycję służalstwa wobec międzynarodowego kapitału, papież — sprzymierzony z tym kapitałem, występuje z groźbą ekskomunikacji.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie — przebiegała nuta wielkiego rozgoryczenia z powodu takiego właśnie stanowiska Watykanu. Ob. Brzozowski z Poznania stwierdza: „Jestem wierzącym katolikiem, ale jestem też Polakiem i żadne groźby nie wstrzymają mnie od pracy przy budowie nowego, lepszego ładu społecznego w mojej Ojczyźnie.” W tym samym duchu wypowiadają się i inni. Włączenie się Watykanu do klify podlegały wojennych nie da się pogodzić z sumieniem i wiarą, że tylko pokój jest sprawiedliwy na tej ziemi, stwierdza ogół dyskutantów. A jest ich sporo. Są i partyzanci i powstańcy wlkp. i b. więźniowie polityczni i żołnierze I i II Armii, i Polak uczestnik walki podziemnej z faszystami na ziemi francuskiej. Są kobiety — partyzantki i kobiety — matki, które potraciły synów w hitlerowskich obozach. Jest robotnik — partyzant z Warsztatów Kolejowych w Ostrowie, któ-

ry z dumą melduje o wynikach produkcyjnych swoich zakładów, o przekroczeniu o kilkanaście procent planu oszczędnościowego. Jest przedstawiciel nauki — prof. U. P. — Błachowski, który komunistycznie o założeniu koła Uczestników Walki Zbrojnej o Pokój i Demokrację przy Uniwersytecie. Ambicją nauki polskiej — mówi — jest służyć pokojowi, podczas gdy w krajach anglosaskich nauka pozostaje na usługach wojującego imperializmu.

Wyniki dyskusji podsumował płk. Narbutt. Stwierdził on, że organizacje kombatanckie Polski Ludowej stoją na gruncie pokoju i demokracji. Pod kierunkiem prowadzącej partii klasy robotniczej biora udział w zaciąganiu śladów wojny w budowie socjalizmu. Pod hasłem obrony pokoju, obradować będzie Kongres Połączony w Warszawie.

Jak już donosiliśmy, Zjazd dokonał wyboru delegatów na Kongres Połączony.

Rezolucja

talistów amerykańskich i podjęczy wojennych na całym świecie. Widzimy w tym również nadużywanie autorytetu Kościoła dla celów politycznych.

Nie dopuśćmy do podziału na ludzi wierzących i niewierzących, a na odwrót, jednoczyć będziemy naród wokół wielkiej idei budowy Polski Socjalistycznej.

Jednocześnie zebrani wyrażają uznanie dla tej części księży katolickich, którzy nie szczędzą swoich wysiłków w walce o prawdziwą wolność i demokrację w okresie okupacji, a dziś włączają się do budownictwa Polski Ludowej.

Siemy braterskie pozdrowienia walcącym o swą wolność narodom, Chłńskiej Armii Ludowej, partyzantom greckim, hiszpańskim i — wszystkim, którzy walczą o pokój i postęp. Wierzymy, że w oparciu o siły Związku Radzieckiego i wszystkie siły światła, walczące o pokój potrafią przeciwstawić się planom podżegaczy wojennych i zapobiec nowej agresji.”

Pocztowcy okręgu poznańskiego wykonają roczny plan do 15 grudnia

Obrady komitetu współzawodnictwa pracy

W niedzielę odbyła się narada Okr. Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Okr. Pocztowców w Poznaniu z udziałem przedstawicieli komitetów lokalnych M. in. w konferencji udział wzięli kier. wydz. komunikacyjnego KW PZPR tow. Zapeński, dyr. Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów tow. Kostro, dyr. delegatury RSW „Prasa” w Poznaniu tow. Szerbart, oraz przedstawiciele ORZZ i ZMP.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Okr. Komitetu Współzawodnictwa Pracy złożył przewodniczący ob. Osiński, podkreślając, stały rozwój ruchu współzawodnictwa.

W marcu br. przyznano premie 4.598 pracownikom na sumę 9.300 tys. złotych.

Spośród nich 34 przyznano zaszczytny tytuł przodowników pracy.

W drugiej połowie br. Okr. Komitet przewiduje wzrost o 20% zespołów biorących udział we współzawodnictwie pracy oraz dalsze rozszerzenie współzawodnictwa indywidualnego wśród listonoszy wiejskich, w kolportażu prasy partyjnej i robotniczo-chłopskiej jak „Gromada” i „Chłopska Droga”.

Komitety lokalne, z których pewien procent nie wykazał dotąd należytej inicjatywy, muszą wznowić swoją działalność w rozszerzaniu i pogłębianiu twórczego ruchu współzawodnictwa pracy wśród pracowników pocztowych. Pozwoli to na wykonanie rocznego planu Poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów do 15 grudnia br. (Mat.)

Remonty kapitalne w pełnym toku

Do końca roku wykonane będą zlecenia na sumę 300 milionów złotych

Przyspieszyć organizację i rozwój

nowego przedsiębiorstwa budowlanego Zarządu Miejskiego

Trudności na jakie napotykała jeszcze przed kilkoma tygodniami akcja remontów kapitalnych, prowadzonych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, zostały już przełamane. W wielu punktach miasta zwłaszcza w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą rozpoczęto prace przy naprawie instalacji podłóg, urządzeń instalacyjnych, Pomimo drobnych przeszkód, wynikających z niewykorzystanego jeszcze tu i ówdzie zamiatania do zbędnej formalistyki, materiały budowlane płyną szerokim strumieniem do prowadzących roboty przedsiębiorstw. Cegły, drzewa, papy, smoły, lepiku itp., a więc materiałów najwięcej potrzebnych do akcji remontowej jest pod dostatkiem.

W chwili obecnej wykonuje się jeszcze roboty przewidziane w planie na I półrocze br. Przedsiębiorstwa budowlane czynią starania, ażeby w jak najszybszym tempie odrobić zaniechania z ubiegłych miesięcy. Do końca br. przewiduje się wykonanie 469 rozmaitego rodzaju zleceń w tym 342 z sektora prywatnego, 32 — z państwowego, 62 — samorządowego i 33 — spółdzielczego. W myśl ustalonego planu zostaną w tym czasie przeprowadzone remonty kapitalne na sumę 300 milionów zł.

Na razie w akcji remontowej biorą udział 3 przedsiębiorstwa: Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa, Spółdzielnia Budowlana „Postęp” oraz przedsiębiorstwo budowlane Centrali Rzemieślniczej. Przedsiębiorstwa te zobowiązały się wykonać w br. pracę wartą 120 mil. zł.

W najbliższym czasie do robót remontowych przystąpi Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, które otrzyma zlecenie na sumę 70 mil. zł. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane również weźmie udział w akcji remontów kapitalnych — wykona ono prace wartości 40 mil. zł. Pozostałe sumy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej otrzyma na akcję remontową nowopowstałe przedsiębiorstwo budowlane Zarządu Miejskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie ono pracę w początkach września br.

Kwota 300 mil. zł, którą przeznaczono na akcję re-

montową w Poznaniu, stanowi 2/3 ogólnej sumy wpływów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej z naszego terenu. Istnieje możliwość powiększenia tej kwoty przez uzyskanie dodatkowych funduszy z Zarządu FGM przy Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie.

Tu jednak nasuwa się poważna obawa. Poznańskie przedsiębiorstwo budowlane nie są należycie przygotowane do wykonywania większej ilości drobnych prac remontowych. Zlecenia powierzane im przez biuro FGM traktują raczej jako prace poboczne. W wypadku otrzymania dodatkowych kredytów na akcję remontową, główny ciężar prac spadłby na nowe przedsiębiorstwo budowlane Zarządu Miejskiego. Czy przedsiębiorstwo to poddałoby się stojącym przed nim zadaniom?

Biorąc pod uwagę słabe tempo prac organizacyjnych, związanych z powstaniem nowego przedsiębiorstwa, można mieć w tym względzie zrozumiałe wątpliwości. Bo, zważywszy nawet na trudne warunki, w jakich Miejski Wydział Budowlany tworzył nową placówkę, okres kilku miesięcy, który upłynął od momentu rozpoczęcia tej pracy, należy uznać stanowczo jako za długi. O tym, że organizatorzy nowego przed-

siębiorstwa budowlanego nie wykazali należytej energii świadczą wymownie fakt, że do tej pory jeszcze opracowuje się jego statut organizacyjny.

To też, ażeby nowe przedsiębiorstwo mogło sprostać zwiększonym zadaniom w

wypadku otrzymania dodatkowych kredytów na akcję remontową, trzeba niezwłocznie rozpocząć energiczne starania w celu przygotowania dostatecznej ilości sprzętu budowlanego, zaangażowania fachowców i poczynienia odpowiednich zamówień materiałowych. Zarządowi Miejskiemu powinny, w miarę możliwości, przyjść z pomocą działające na terenie Poznania dwa duże przedsiębiorstwa budowlane jak PPB, SPB, które zaangażowane są

już w akcji remontów kapitalnych.

Szybkie zorganizowanie i należyty rozwój nowego przedsiębiorstwa budowlanego to nie tylko sprawa samorządu miejskiego, to sprawa, w której zainteresowane są pośrednio wszystkie zakłady i instytucje. Zasadniczym zadaniem nowej placówki będzie praca nad poprawą warunków mieszkaniowych pracowników tych zakładów i instytucji.

O sprawne przeprowadzenie

akcji spłaty podatku gruntowego i FOR

Zarządy gmin wiejskich i miejskich przystąpiły z dniem 15 sierpnia do poboru II raty podatku gruntowego i realizacji II raty wkładów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa.

Akcja ta zaplanowana w ramach ogólnopolskiej gospodarki musi być przeprowadzona sprawnie — w terminach określonych ustawą i rozporządzeniami wykonawczymi.

W związku z tym należało, by, aby wszyscy rolnicy i uczestnicy Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa (FOR) terminowo spłacili w terminie do 1 października br. tak, by miesiąc październik można było wykorzystywać do planowego poboru i magazynowania zbóż z tytułu II raty podatku gruntowego.

minów spłat gotówkowych i dostaw zbożowych.

Mimo, że ustalony termin płatności II raty podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa upływa z dniem 1 listopada, Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego wzywa wszystkich rolników by zaległości gotówkowe z tytułu wymiaru z lat ubiegłych i I raty podatku gruntowego, F. O. R. oraz z tytułu bieżących zobowiązań II raty podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa spłacili w terminie do 1 października br. tak, by miesiąc październik można było wykorzystywać do planowego poboru i magazynowania zbóż z tytułu II raty podatku gruntowego.

W miesiącach sierpniu i wrześniu, z uwagi na ograniczoną ilość magazynów i potrzebę zachowania rezerwy na zakup zbóż z wolnego rynku, co jest momentem istotnym dla wsi ze względu na konieczność przysposobienia przez rolników gotówki na pokrycie najpilniejszych potrzeb gospodarstwa — zboże na podatek gruntowy oddawać będą tylko ci rolnicy, którzy zostaną imiennie wezwani przez miejscowe władze podatkowe.

W ten sposób utrzymamy równowagę na odcinku magazynowania zbóż, stawiając do dyspozycji Polskich Zakładów Zbożowych znaczne przestrzenie ładunkowe, umożliwiając im stały zakup z wolnego

rynku ziemiopłodów od rolników. Do planowego poboru należności z tytułu podatku gruntowego przystąpi się po zaspokojeniu potrzeb bieżących chłopów.

Stosując się do podanych tu zaleceń Wojew. Pełnomocnika chłopów unikną w spłacie należności niepotrzebnej zwłoki i zaoszczędzą sobie wiele cennego w okresie prac jesiennych czasu. A więc realizacja podatku gruntowego w zbożu w mies. sierpniu i wrześniu obowiązuje tylko tych płatników, których imienia wyznaczyły władze podatkowe.

Trzeba pamiętać, że spłatę podatku gruntowego w gotówce należy dokonać w terminie do 1 października br. Natomiast w mies. październiku i listopadzie zrealizowana będzie reszta należności z tytułu II raty podatku gruntowego w zbożu.

Z rozmów w gromadach wynika, że spłatę podatku gruntowego i FOR dokonują chłopów i rolników pod hasłem „Spłacimy nasze zobowiązania w bieżącym roku planowo i przed wyznaczonym terminem”.

Wystawa Przemysłu Polskiego

w Moskwie

W dniu 21 sierpnia minister handlu zagranicznego, tow. Gede, otworzył Pierwszą Wystawę Polskiego Przemysłu Lekkiego w moskiewskim parku im. Gorkiego. Zarówno data otwarcia, jak i miejsce Wystawy, nie wybrane zostały przypadkowo. Mija pięć lat od chwili wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką, kraj nasz znajduje się w końcowym etapie zwycięskiego wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej.

Wystawa obejmuje dorobek naszego przemysłu lekkiego, pokazując tylko fragmenty naszych osiągnięć w innych dziedzinach. Przemysł lekki, a więc włókienniczy, konfekcyjny, drzewny, mineralny, skórny, papierniczy i spożywczy zademonstrują całość swych możliwości produkcyjnych.

I słusznie bowiem Związek Radziecki, dostarczając nam surowców, urządzeń inwestycyjnych i maszyn, jest równocześnie stałym odbiorcą naszych wyrobów gotowych, stanowiąc dla nich naturalny, trwały rynek zbytu.

Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą w chwili, kiedy nasza gospodarka znajdowała się w stanie ruiny w chwili kiedy sam jeszcze walczył z trudnościami wojennymi. Pierwsza polsko-radziecka umowa handlowa z 20 października 1944 r. zawarta została w momencie, kiedy wolność uzyskały zaledwie skrawki terytorium Rzeczypospolitej. Dzięki pierwszym dostawom

Z namiotnika kuracjusza

Czwartek 14 lipca. Jestem wreszcie w sanatorium w Kowanówku. Klimat odpowiedni. Las, jezioro — sądzę, że przez dwa tygodnie wypoczęć doskonale. Na obiad były naleśniki. Jedzenie w ogóle obfite i smaczne. Jutro podobno mamy wyruszyć na wycieczkę..

Piątek 15 lipca. Przed chwilą jeden z kolegów — kuracjuszy był w moim pokoju. Zbiera składki pieniężne na kwiaty dla pani doktor, która jutro obchodzi imieniny. Do diabła z imieninami, ale aby na mnie krzywo nie patrzyli dałem 200 zł. Miał już zebraną sporą sumkę. Ciekawym, wykupi chyba całą kwiatarnię dla niej..

Poniedziałek 18 lipca. — Dzisiaj zbierano na kwiaty w związku z pożegnaniem księdza, który odprawia mszę w kaplicy..

Wtorek 19 lipca. To już chyba zaraza. I dzisiaj, wybulilem ostatnie 200, — zł. Jutro są imieniny dyrektora sanatorium.

Czwartek 21 lipca Zabieram się do studiowania kalendarza Żeby tak do końca mego pobytu ktoś się jeszcze nie trafił..

Sobota 23 lipca. Wywołam wilka z lasu. Jutro są imieniny pielęgniarki Miła bestia, ale nie dałem nic.

Wtorek 26 lipca. Dziś znów musiałem odmówić. Patrzyli na mnie jak na raroga. Nie mam już właściwie na powrotną podróż. Mój sąsiad powiedział, że to skandal.. Całe szczęście że jutro już wracam..

A może by tak przypomnieć dyrekcji sanatorium ZUS-u w Kowanówku koło Obornik o okólniku prezesa Rady Ministrów, zakazującym zbierania datków na imieniny. Procederowo temu należy wreszcie położyć kres.

Konrad

Na rynku poznańskim



Dziki marnisi imieniny. Alicja i Sabinka spieszą zakupić prezenty wśród których nie może zabraknąć pięknych kwiatów.

Wymiana legitymacji partyjnych w Poznaniu

dobiega końca

Wymiana legitymacji członkowskich w poznańskiej organizacji partyjnej PZPR dobiega końca. Jak nas informuje kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Miejskiego tow. Karubin — akcja ta jeszcze w tym miesiącu zostanie niemal całkowicie zakończona. Pozostaną tylko organizacje partyjne przy Uniwersytecie Poznańskim i nauczycielskie, w których z powodu wakacji wymiany dokona się po otwarciu nowego roku szkolnego.

Jakie są wyniki z przeprowadzonej dotychczas akcji?

Otóż do dnia 10 bm. pełnomocnicy Komitetu Miejskiego wręczyli towarzyszom 27 115 nowych legitymacji członkowskich i 3 359 kandydackich.

W toku przeprowadzonej wewnątrz organizacji partyjnej kampanii przygotowawczej do wymiany, a więc w toku indywidualnych rozmów trójek z towarzyszami, okazało się, że poznańska organizacja partyjna posiada w

swych szeregach zdrowy i klasowo uświadomiony element. Odrzuciła większość to robotnicy, dalej inteligencja pracująca i wreszcie drobni rzemieślnicy. Niemniej jednak do szeregów partyjnych udało się włączyć jednostkom niepożądanym, karierowiczom i klasowo obcym, które zostały z partii usunięte. Spośród członków wykluczono 43 a z kandydatów 20 osób. Jest to, jak widzimy, znikomy odsetek, któremu udało się przedostać w nasze szeregi, niemniej musimy z tego faktu wyciągnąć naukę, że należy wzmocnić czujność klasową naszych towarzyszy wobec wroga klasowego.

Akcja wymiany legitymacji przyczyniła się w dużym stopniu do uporządkowania akt personalnych i umożliwiła wielu towarzyszom uregulowanie swego stosunku do partii. 7 574 towarzyszy którzy zgodnie ze statutem par-

tyjnym przebyli staż kandydacki zostali przesunięci w poczet członków partii. Trzeba stwierdzić, że na ogół trójki pełnomocników dobrze pracowały.

Poza nielicznymi wypadkami, gdy niektórzy pełnomocnicy próbowali nadać rozmowom z towarzyszami charakter egzaminów, nie zanotowano większych odchyleń od instrukcji wydanej przez KC. Zdarzało się to co prawda w początkowym stadium akcji, jednakże w toku dalszej wymiany dzięki ingerencji KW i KM zostało skorygowane.

Najlepiej i najsprawniej akcję wymiany przeprowadziły organizacje partyjne w zakładach Cegielskiego, w Warsztatach Kolejowych i fabryce „Stomil”, gdzie niemal wszystkie legitymacje zostały wymienione w okresie 12 dni. Świadczy to o sprawności tych organizacji i ofiar-

nej pracy towarzyszy pełnomocników.

Słabą stroną tej akcji (w skali ogólnomiejskiej) była sprawozdawczość, która nie zaważyła terminowo napływała do KM. Pewne przeszkody w sprężystym przeprowadzeniu akcji powodowały także zmiany pełnomocników ze względu na urlopy czy też zmiany zawodowe. Ale mimo tych kilku niedociągnięć akcja wymiany legitymacji wykazała, iż organizacja partyjna w Poznaniu posiada dużo żywotności. Poziom ideologiczny i polityczny członków, jak stwierdzili pełnomocnicy przy bezpośrednim zerknięciu się z towarzyszami w najniższych ogniwach organizacyjnych — jest dość wysoki, bojowość, dyscyplina i wola walki o realizację zadań jakie stawia KC naszej partii, daje całkowitą gwarancję dalszych zwycięstw politycznych i sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Fr. Starosławski

K. W.

Czytelniczy pisał

Żadna sprawa bez załatwienia Żaden list bez odpowiedzi

Znikną niedomagania na odcinku drogowym PKP w Kaliszu

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie Kaliskiej”, a omawiającą zaniechanie w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy na odcinku drogowym PKP w Kaliszu, referat prasowy Ministerstwa Komunikacji zawiadomił nas, że sprawa ta została już komisyjnie zbadana na miejscu i wydano zarządzenia zmierzające do usunięcia w najkrótszym czasie omawianych niedomagań.

Dzieci pracowników PKP otrzymają ryż

Na interwencję naszej redakcji w Dyrekcji PKP Urząd Wojewódzki zgodził się dodatkowo przydzielić dla dzieci pracowników kolejowych do lat 3 odpowiednią ilość ryżu. Wydanie ryżu nastąpi na podstawie specjalnych bonów, które przesłane zostaną odpowiednio do najbliższych dniach do rozdziału pracownikom, a o czasie sprzedaży ryżu w punktach mlecznych zostaną pracownicy kolejowi powiadomieni.

Obywatel Feliks iak otrzymał mieszkanie

Na skutek naszej interwencji Referat Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w Obornikach przydzielił ob. Feliksowi 2 izbowe mieszkanie w prywatnym domu przy ul. Ogrodowej 13.

Zaległości w wypłatach zostaną wyrównane

Na interwencję naszą w celu polepszenia warunków pracy robotników zatrudnionych u rolnika Pilińskiego, ORZZ nadesłała do nas wyjaśnienie, twierdząc, że za-

rzut pod adresem ob. Pilińskiego jakoby pracownicy nie byli wynagradzani według umowy zbiorowej był całkiem słuszny. Związek Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych otrzymał polecenie dostarczenia obowiązującej umowy zbiorowej. Zaległości wypłat zostaną pracownikom wyrównane.

Funkcjonariuszom Straży Przemysłowej „Stomilu” wypłaci się zaległości

W związku z pismem naszym Dyrekcja Stomilu zawiadomiła nas, że funkcjonariusze Straży Przemysłowej otrzymają zaległe wynagrodzenia za przepracowane godziny niedzielne i świąteczne.

Ob. Dudziński otrzyma lepsze mieszkanie

Na interwencję naszej redakcji Wydział Kwaterunkowy, zbadając komisyjnie mieszkanie ob. Dudzińskiego przy ulicy Wawrzyniaka 22 i zakwalifikował je do ewidencji mieszkań nie nadających się do zamieszkania ze względów zdrowotnych. W związku z tym zostanie ob. Dudziński przenieśiony w ramach akcji dezolacyjnej na inne mieszkanie.

Uruchomiono łaźnię

Na skutek naszej interwencji w Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego, otrzymaliśmy zawiadomienie, że dla pracowników kopalni węgla „Konin” w Marantowie uruchomiono łaźnię. Niezależnie od tego sprawę zorganizowania świetlicy na tamtym terenie przekazano oddziałowi Zw. Zawod. Górników.

Skuteczna interwencja w sprawie wypłaty

W imieniu współpracowników Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu — ob. Soja przesłała nam podziękowanie za interwencję w sprawie wypłaty wyrównawczej. Pracownicy ci otrzymali już wyrównanie i polepszyli się ich byt materialny.

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji „Gazety Poznańskiej”

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą korzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantaka 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

Dach będzie wyremontowany

Swego czasu staroście powiatowemu w Wągrowcu przedstawiliśmy konieczność przeprowadzenia remontu dachu w budynku przy ul. Kolejowej 48. — W związku z tym otrzymaliśmy od niego list w którym donosi, że remont ten będzie przeprowadzony z chwilą nadejścia materiałów budowlanych, które już są zamówione. Prawdopodobnie już w sierpniu dach będzie naprawiony.

Obsługa okienek pocztowych będzie usprawniona

W związku z notatką pt. „Jak to było na pocztce” zamieszczoną w naszej gazecie, Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów w Poznaniu — wyjaśnia, że wydała polecenie usprawnienia obsługi okienek przeciążonych interesantami.

Ob. Brzuszcak otrzymał zatrudnienie

Na skutek naszej interwencji ob. Czesław Brzuszcak ze wsi Łuszczewo otrzymał zatrudnienie w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Skulsku.

Ob. Kosicka została zatrudniona

Na pismo nasze wystosowane do KP PZPR w Gnieźnie w sprawie zatrudnienia tow. Janiny Kosickiej, otrzymaliśmy zawiadomienie, że wymieniona została zatrudniona w Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej.

Nie będzie niemieckich napisów na biletach kolejowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w odpowiedzi na naszą notatkę „Szkodliwa oszczędność” wyjaśniła, że uchybienie, jakie miało miejsce w kasie biletowej w Poznaniu, nastąpiło z winy dyrektora, która we właściwym czasie nie dokonała skreśleń i napisów niemieckich na biletach kartonowych. Na-

Porady PRAWNE

„Zmarłwiona Szczecinianka”. — Należy najpierw zgłosić aparat w Urzędzie Likwidacyjnym w Poznaniu przy ul. Grottego 5. Równocześnie powinna Obywatelka wnieść podanie o przyznanie go na własność.

K. M. — Zielona Góra. Można taki wniosek stawić. Prawdopodobnie otrzymacie zwrot składek.

H. Mądrachowska — Poznań. Jeśli wujek nie podarował, to nie wolno było bez jego zgody wywieźć mebli. Prosimy zgłosić się do naszego poradni.

Kaz. Nowak, Poznań. Gospodarz ma prawo podwyższać czynsz w domu wynajętym. Co do reszty zapytania byłoby wskazane abyście osobście zgłosili się do naszej poradni prawnej.

Wład. Sulmiński, Poznań-Chartowo. W sprawie omawianej już w redakcji, prosimy osobście zgłosić się do naszej poradni prawnej.

„Obserwator” — Przybysław. Jak nas informuje CUP przyczyną zahamowania prac dookoła budowy szkoły w Przybysławiu, należałoby szukać raczej w Zarządzie Gminnym w Zerkowiu.

pisy te oddać skreślone będą specjalnym stemplem przed ich umieszczeniem w szafkach biletowych.

Zakład Radiologiczny U. S. będzie otwarty przed 8-mą

Interwencja nasza w sprawie korzystania z poczekalni Zakładu Radiologicznego U. S. i niewłaściwego traktowania ubezpieczonych przez ob. Stachowskiego odniosła pożądany skutek. Budynek szpitalny jest otwierany przed godziną 8 rano a ob. Stachowski został pouczony o swoich obowiązkach.

Listy Czytelników

Obóz żabikowski zarasta chwastami

W ubiegłą niedzielę wybrałem się z wycieczką celem zwiedzenia obozu żabikowskiego, byłego miejsca kaźni poznaniaków. Sądziłem że władze miejscowe doprowadzą teren obozu do porządku, że przeprowadzą konserwację budynków, ale się zawiodłem.

Obóz żabikowski, symbol męczeństwa tysięcy ludzi przedstawia dziś obraz zaniedbania. Kompleks budynków z wyszabrowanymi oknami i drzwiami sterczy tu bez żadnej opieki wśród stosu gruzów i śmieci. Byłoby wskazane, aby sprawę doprowadzenia byłego obozu do porządku zainteresował się Zarząd Miejski i gmina Żabikowo.

Mieszkaniec Żabikowa.

OD REDAKCJI: Był obóz żabikowski powinien być otoczony opieką ze strony Zarządu Miejskiego. Oczekujemy od Z. M. wyjaśnienia w tej sprawie.

W Puszczykowie należy założyć Ośrodek Zdrowia

Puszczykowo, które liczy ca 7000 mieszkańców

cierpi na bardzo poważną chorobę jaką jest brak Ośrodka Zdrowia. Celem osiągnięcia porady lekarskiej miejscowa ludność zmuszona jest jechać do Poznania lub Mosiny. Ponieważ obecnie w Puszczykowie znajduje się większa ilość dzieci, które przyjeżdżają na kolonie letnie, uruchomienie Ośrodka Zdrowia staje się sprawą szczególnie pilną. Mieszkańcy Puszczykowa mają nadzieję, że odpowiednio władze sprawę tę pomyślnie dla nich załatwią.

St. Kroma.

OD REDAKCJI: Na tak poważną liczbę mieszkańców zamieszkujących w Puszczykowie Wojewódzki Wydział Zdrowia powinien założyć tam swój ośrodek czy punkt sanitarny.

Zmora kapitalizmu straszy jeszcze w firmie Mulczyński i Szatkowski

„Sekcja młodzieżowych brygad kontroli warunków pracy i płacy. ZMP kontrolując zakład pracy f-y „Mulczyński i Szatkowski” przy ul. Śniadeckich stwierdziła, że właściciel tego zakładu w stosunku do pracowników odnosi się w niewłaściwy sposób, łąc ich i używając słów wulgarnych.

Wszyscy pracownicy tej firmy a szczególnie młodociani z obawy przed szykanami ze strony szefa nie mogą wstąpić do żadnej organizacji. I tak np. próby zorganizowania koła partyjnego spełzy na niczym. Istniejąca przy firmie Rada Zakładowa nie spełnia w ogóle swego zadania i żyje w komitowie z właścicielem firmy. Rada Zakładowa bez zastrzeżeń podpisuje zwolnienia pracowników, kiedy to się podoba właścicielowi. Ostatnio np. zwolniony został z pracy młody pracownik ob. Wojtkowiak, rzekomo z powodu redukcji. Rzeczywistym powodem zwolnienia było słuszne domaganie się stanowczo przewidzianego urlopu.

Dzielnicy pełnomocnik brygad kontroli warunków pracy i płacy ZMP.

OD REDAKCJI: Dobrze, że tą sprawą zajęła się Związek Młodzieży Polskiej. Sądzi-

Musi odpowiedzieć

Kom. Mieszk. przy Radzie Zakładowej HCP. Jak się przedstawia sprawa mieszkaniowa ob. F. Ptaszyńskiego. List z dnia 5 bm.

Inspektor Izby Skarbowej — Poznań. Prosimy o wyjaśnienie na list z dn. 3 bm. w sprawie przegrupowań pracowników.

Zakłady Siły, światła i Wody — Poznań. Jak się przedstawia sprawa rury wodociągowej przy ul. Rolnej. List naszego Czytelnika z dnia 11 bm.

Zarząd Wojew. ZMP — Poznań. W liście z dn. 10 bm. prosiliśmy o zainteresowanie się Komitetem ZMP przy Zakładach HCP. Czekamy na odpowiedź.

Biuro Prasowe Zarządu Miejskiego — Poznań. Czy istnieje możliwość poszerzenia chodnika przy ul. Sielskiej na Górczynie. List naszego Czytelnika z dnia 3 bm.

my jednak, że niezależnie od tego tak Inspektorat Pracy jak i związek zawodowy zainteresują się warunkami pracy zatrudnionych robotników.

Pociągi powinny punktualnie odchodzić

W trosce o usprawnienie komunikacji i przestrzeganie punktualnego odejścia pociągów w imieniu setek robotników zdających do pracy przedstawiam niniejsze bolączki.

Otóż pociąg osobowy do Wierśni, mający wyjechać z Poznania planowo o godz. 7.45 odjeżdża codziennie z opóźnieniem od 5-30 minut. Ponieważ większość pasażerów tego pociągu, to ludzie udający się do pracy, przeto traci się dziennie setki roboczych godzin.

A oto inny przykład marnotrawstwa czasu. Kolejka średnia przyjeżdża do Kobylepola o godz. 7.10, natomiast autobus MPKE pasażerów tego pociągu zabiera dopiero o godz. 8. Takie w tym wypadku trzeba czekać blisko godzinę, przez co wielu robotników spóźnia się do pracy.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na inny fakt. Otóż celem powiększenia jeziora maltańskiego likwidowano ulicę Świętojańską przez co przedłużono o 2 km drogę do pracy mieszkańców Malty, Chartowa, Kobylepola i Zegry pracującym na Głównej. Byłoby wskazane, aby na tej trasie uruchomiono autobus celem przewiezienia ludzi do pracy.

(Nazwisko i adres znane redakcji).

OD REDAKCJI: Od DOKP — Poznań oraz MPKE oczekujemy wyjaśnienia tej sprawy.

Należy przeprowadzić kanalizację na Głównej

My, mieszkańcy dzielnicy Główna zwracamy się za pośrednictwem redakcji do Zarządu Miejskiego prosząc o przeprowadzenie kanalizacji. W dzisiejszych czasach szczególnej troski o zdrowie i higienę sądziśmy, że bolączka nasza znajdzie zrozumienie u czynników miejskich.

Brat robotnicza Głównej

OD REDAKCJI: Sądziemy, że bolączka robotników zamieszkujących Głównę, zainteresuje się Zarząd Miejski.

Lokatorzy płacą a dach czeka na naprawę

Już od przeszło 2 lat lokatorzy zamieszkali przy ul. Strzeleckiej 12 płacą pieniądze na remont budynku. Sumy te przekraczają 10 krotnie normalny czynsz mieszkaniowy jednak do dzisiaj tego dnia, właściciel budynku nie postarał się naprawić dachu, przez co w czasie deszczów woda wlewa się do mieszkań, zagrażając przede wszystkim zdrowiu dzieci. Właściciel domu nie uczynił również nic, celem wyłączenia robocizna które wieczorem wkrada się do mieszkań.

Lokator domu przy ul. Strzeleckiej 12
(Nazwisko znane redakcji).

OD REDAKCJI: Zale lokatorów są słuszne. Jeśli administrator domu już od 2 lat pobiera od nich opłaty na remont budynku, mają oni prawo domagać się, by wreszcie dach został naprawiony.

Żądamy wyjaśnienia ze strony administratora budynku.

Współpraca Redakcji

Towarzystwo Kola PZPR przy Komendzie SP-Skwierzyna. Z Komendy Wojewódzkiej SP otrzymaliśmy wyjaśnienie z którego wynika, że pracownicy Komend Powiatowych, Miejskich „SP” otrzymują swoje pobyty miesięcznie każdorazowo na 1. Ostatnio ze m-c sierpień pobory zostały przesłane przelewem przez Urząd Skarbowy we właściwym czasie, lecz przy obliczeniach popełniono omyłkę w podliczeniu, wobec czego Urząd Skarbowy przelew wstrzymał. Zanim nastąpiło wyjaśnienie, upłynęło kilka dni i pobory dotarły z tygodniowym opóźnieniem.

Włodzisław Klepacz — Ostrów. O działalności Waszej organizacji można napisać wtedy, kiedy się ma pewne dane. Napiszcie coś o Waszej pracy, a jeśli techniczne możliwości pozwolą, opublikujemy.

Ob. L. K. — Leszno. Skargę należy zgłosić w dzielnicowym Komisariacie Milicji Obywatelskiej. St. J. — Skwierzyna. Bez względu na przysługujące Wam miejsce urlopu. Gdyby szef personalny nie zgodził się na to — zgłoszcie swoje pretensje do Zw. Zawodowego.

B. S. — Opalenica. Zarzut jest bardzo niejasny. Opiszcie jeszcze raz całe zajście, a my postaramy się, by odpowiednie czynniki wyjaśniły tę sprawę.

Irena Rejmanówna — Kalisz. Jeśli jesteście pracownikami któregoś z zakładów pracy to o wyjazd na Targi do Lipska powinniście ubiegać w Zw. Zaw. lub bezpośrednio w Mln. Spraw Zagranicznych, Wydział Radziecki.

Wzorowy Dom Partyjny

powstał wysiłkiem klasy pracującej w Pile

Organizacja partyjna PZPR budując w Pile swój własny gmach wysiłkiem całego kolektywu partyjnego i sympatyków pokazała jak należy pojmować w ustroju demokracji ludowej — budownictwo socjalistyczne.

Budynek, który przedstawiał ruinę „luksusowej” willi o „zawilej architekturze z czasów pruskiego tzw. „Grunderzeit”, oparkaniony wysokimi żelaznymi sztachetami był włączony w maszynę koszarową bloków mieszkaniowych. Członkowie Partii umieli z niego wyzyskać piękny, jasny Dom o czystych, szlachetnych liniach architektonicznych. — Żadnego ogrodzenia, hamującego kontakt z domami, dziś Dom Partyjny „zaprasza” wszystkich do współpracy.

Całe miasto go budowało, i aktywnie partyjni i liczne rzesze sympatyków, ZMP-owska młodzież i ta nie zrzeszona, również kobiety zabrały się do pracy nie tylko do „kobiecy”, ale z młotkiem i kilofem. — Trudno tu wymienić jakiegokolwiek nazwiska. Pracował każdy i to dobrowolnie.

Na uroczystym otwarciu brali udział sekretarz K. W. P. Z. P. R. tow. Włodek, wicewójtowa tow. Musiał, oraz tow. poseł Grajek z ramienia W. R. N. Wszyscy mówcy podkreślili poważne znaczenie nie tylko materialne, ale przede wszystkim wychowawczo-ideologiczne związane z budową Domu Partii.

Tow. Włodek po sprawozdaniu złożonym przez przewod-

niczącego Budowy Domu tow. Ciemnoczołowski wyraził w imieniu K. C. i K. W. P. Z. P. R. słowa uznania za pracę i inicjatywę, wykazaną przez aktywną partijną w Pile, stawiając ją za wzór.

Ten Dom jest symbolem jednolitej klasy robotniczej, zwązaniem tych czynów, kiedy zjednoczą się siły wszystkich uczciwych Polaków.

Ten biały Dom Partyjny wśród ruin jest świadectwem tego, że nie będzie wkrótce w Pile zniszczonego domu, że w takich jasnym gmachach mieszkać będzie każdy pracujący człowiek.

Tow. poseł Grajek podkreślił z kolei jakie wartości stwarza kolektywna praca. Jednym z czołowych zadań Rad Narodowych wszystkich stopni jest wykrzesanie uśpionych zdolności tkwiących w klasie robotniczej.

Oklaski, spontaniczne od-

śpiewanie Międzynarodówki, okrzyki na cześć Rządu i przewodników klasy robotniczej, polskiej, radzieckiej i międzynarodowej wytworzyły atmosferę, która wszystkim obecnym będzie długo w pamięci.

Po zwiedzeniu gmachu, wpisaniu się do wieczystej księgi nastąpiła uroczysta Akademia, o pięknym proletariackim programie. Wykonawcami były miejscowe zespoły świetlicowe.

Średniorolni chłopci Lipiński i Maciejewski zakontraktowali na Ziemi Lubuskiej największą ilość trzody chlewnej

Na podstawie dotychczasowych wyników kontraktacji trzody chlewnej pow. gubińskiego wykona przypuszczalnie plan na pierwszy kwartał r. 1950 w 100 proc. a nawet go przekroczy.

Możliwość planowej gospodarki mięsem oraz korzyści ja-

kie odnoszą chłopci z kontraktacji wpływają na to, że chłopci średnio i małorolni z coraz większym zaufaniem przychodzą do akcji kontraktacyjnej. Dotychczas największą ilość sztuk świń na Ziemi Lubuskiej zakontraktowali chłopci z gromady Skarbowa gmina Moszewo pow. Krosno.

Średniorolny chłop Edward Lipiński z tejże gromady zakontraktował na pierwszy kwartał roku następnego 13 sztuk świń, Jan Maciejewski 11 sztuk, Władysław Gdaniec 8 i Józef Batura 5.

Lipiński i Maciejewski wyróżnili się tym, że ilość zakontraktowanych przez nich świń jest dotychczas największą na Ziemi Lubuskiej.

Chłop zakontraktujący świnię w punktach gmin. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

W powiecie rzepińskim niszczeja maszyny

Dzisiaj w okresie akcji uprzemysłowienia kraju, każda maszyna powinna być włączona do produkcji. Niestety, wiele jeszcze maszyn rdzewieje bezużytecznie szczególnie na terenie Ziemi Lubuskiej.

I tak na przykład w nadleśnictwie Krasink pow. Rzepin w nieczynnym tartaku niszczy się tak i transmisje, pozostawione bez żadnego zabez-

pieczenia. Przy tartaku znajduje się pozabawiony opieki młyn, którego urządzenie dewastują okoliczni mieszkańcy.

W magazynie TOR-u w Rzepinie znajduje się kompletne urządzenie fabryki obuwia. Maszyny na skutek działań atmosferycznych i braku konserwacji rdzewieją i stają się niezdolne do użytku.

To samo dzieje się z kompletem plugów parowych, które leżą na terenie Rzepina. Wkrótce minie 5 lat od oswożenia tych terenów, a z plugów nikt nie korzysta.

Czas już, by miejscowe władze zainteresowały się tym stanem nie czekając na interwencję innych władz. (Bak)

Otwarcie biblioteki

PPB w Gorzowie

Życie kulturalne na terenie gorzowskiego Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego rozwija się stale. Ostatnio założono tam bibliotekę, liczącą 110 wartościowych książek. Jest to zasługa referenta świetlicowego tow. Jelewskiego. Z biblioteki korzysta już 30 czytelników. (Zł)

Jedwabnictwo podniesie dochodowość gospodarstw w powiecie chodzieskim

Na terenie powiatu chodzieskiego istnieje 29 ośrodków rozmnażania jedwabników.

Rozwój tej rentownej gałęzi gospodarki będzie miał w chodzieskim planie 6-letnim charakter ewolucyjny. Przez

masowe sprzedawanie drzewek z powiatowej szkółki morwy, można będzie rozszerzyć ośrodek rozmnażania jedwabników na cały powiat, mając do dyspozycji karne z wysadzonych w 1948/49 r. 22 500 sadzonek. Przewiduje się uzyskanie kilkudziesięciu tysięcy nowych sadzonek ze szkółki Wydziału Powiatowego już w jesieni 1949 r. i wiosną 1950 r.

Na terenie powiatu chodzieskiego rozwija się również ostatnio pszczelnictwo. Ogółem zarejestrowanych jest 1600 rojów. (J. K.)



Dzisiaj wtorek 23 sierpnia 1949 r. Apolinaro — Sullrada. Jutro środa 24 sierpnia 1949 r. Bartłomiej — Cieszymierz.

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr. 2, tel. 406

WAŻNIEJSZE NR-Y I TELEFONY Milicja Obywatelska: 104 i 144 Szpital Powiatowy: 125 i 854 Pogotowie ratunkowe ambulator. PKK: 800 Straż Pożarna: 160

Hotel pod Białym Orłem tel. 200 DYŻURY LEKARZY

Dzisiaj dyżuruje do godz. 20 dr. Witold Tymński, Stalina 29; — od godz. 20 dr. Albin Bandurski, pl. Wielkopolski 4.

SPEKULANT UKARANY

Aleksander Strzelczyk zamieszkały przy ul. Pionierskiej 84 postanowieniem Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu skazany został na 150 000 zł. grzywny za pobieranie wyższych cen za artykuły żywnościowe.

300 000 ZŁ. KARY Ob. Lucyna Jajętniak właścicielka sklepu spożywczego z ul. Zeromskiego 8a za pobieranie wyższej od obowiązującej ceny za masło ukarana została karą 300 000 zł. przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu.

REPERTUAR KIN

GUEIN „Pionier” „Zielone lata” KROKUS „Lubuskie” „Ojczyzna” „Skarb” „Rozdzin” „Rialto” „Wiat młodości” „Noc w Casablance” „OWA” „Hej” „Maksym” ZIELONA GÓRA — „Nysa” „Decyzja prof. Milasa”



Dzisiaj wtorek 23 sierpnia 1949 r. Apolinaro — Sullrada. Jutro środa 24 sierpnia 1949 r. Bartłomiej — Cieszymierz.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA TEL. 855

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW: Straż Pożarna — alarmowy 800 Milicja Obywatelska 555 i 666 Komitet Miejski PZPR — 623 Komitet Pow. PZPR 509 Karetka Pogotowia PKK 999 Szpital Miejski — 562 Pogotowie nocne PKK 999 Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900 Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29 — 839 Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

BIURA I MAGAZYN PZGS. W NOWEJ SIEDZIBIE Z dniem 20 bm. Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni przenosi swe biura i magazyn hurtowy na ul. Nadbrzeżną po b. m. Smierczalski.

Przy ul. Pocztowej mieści się obecnie sklep, magazyn zbożowy oraz dział skupu zbóż i nasion. Rolnicy przywożący zboże winni nadal zgłaszać się na ul. Pocztową celem załatwienia formalności. (D)

NIE DALEKO PADA JABŁKO OD JABLONI

Przy szosie w Kłodawie skradziono 200 kg jabłek z alei należącej do ob. P. Panka zam. tamże. Śledztwo wykazało że sprawcami kradzieży byli ob. T. Andrzejewicz z Wojcieszyc i J. J. dwaj nieletni synowie Jan i Antoni, którzy nakłonieni przez matkę zajęli wozem w aleję po cudze jabłka. Nieuczciwa matka odpowie za to przed sądem. (D)

POSIEDZENIE POWIATOWEJ KOMISJI BHP.

Dnia 25 bm. w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się posiedzenie organizacyjnej Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. W skład Komisji wchodzi architekt powiatowy, lekarz, inspektor Pracy, przedstawiciel P. R. Z. Z., PZPR, Ubezpieczalni Społ. oraz wydział przemysłowy go. (D)

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia” „Przeżycie” „Capitol” „Wielkie życie” I seria KRZYŻ „Polonia” „Cygańska miłość” KUTOWO STAL — „Zitrenka” „Dziękuję ci, baletu” M. — „Świt” „Mall detektyw” „Lenin w 1918 r.” STAL — „KRAJEŃSKIE” „Osadnik” „Pieśń Tajgi” „Znak Zorro” „Corso” „Knock — aut” „Wielka — kometa” „Bolero” „Zorza” „Czwarty peryskop”

Spółdzielnia pracy „Postęp” w Zielonej Górze produkuje tanie obuwie

Jednym z wielu osiągnięć ruchu spółdzielczego na terenie Zielonej Góry jest powstanie Spółdzielni Pracy Szewsko Cholewkarskiej „Postęp” przy ulicy Reymonta nr. 4. Spółdzielnia założona 1. 11. 1948 r. Członków założycieli było dziesięciu. Po dziesięciu miesiącach pracy spółdzielnia zatrudnia już obecnie 17 wykwalifikowanych rzemieślników.

O zdolnościach i możliwościach produkcyjnych i rozroście placówki świadczy fakt, że z początku swego istnienia obroty miesięczne spółdzielni dochodziły tylko do 150 tysięcy złotych, obecnie przekraczają już 800 tysięcy złotych.

Obecny przewodniczący spółdzielni i jeden z jej założycieli tow. Boguszyński ofiarował spółdzielni jedną maszynę cholewkarską o wartości 30 tysięcy złotych, oraz cały szereg przyrządów i narzędzi szewsko cholewkarskich. Dzięki temu wkładowi spółdzielnia mogła rozpocząć swą działalność. Spółdzielnia produkuje obuwie, systemem seryjnym. Pierwotnie zatrudniano w tym dziale pięciu lu-

Chłopi z gromady Mazów pomogli do terminowego zakończenia żniw w PGR

Na terenie gminy Krężole, akcję żniwną pierwszy ukończyli chłopci gromady Mazów. Po zakończeniu żniw w swoich gospodarstwach, chłopci nie spoczęli na laurach i rozumiejąc znaczenie pomocy sąsiedzkiej, na wniosek sołtysa gromady tow. Zawodnego postanowili pomóc PGR w Mazowie w zakończeniu

akcji żniwniej. Do pracy wyruszyli 40 chłopów pod przewodnictwem sołtysa. Za pomocą własnych wozów i koni zwieźli oni do stodół zboże z powierzchni 20 hektarów. Kierownictwo PGR Mazów za pomoc okazaną przez chłopów tej gromady, złożyło im serdeczne podziękowanie. (Md)

Gorzowska Olejarnia przetwarza 1.200 kg surowca dziennie

Gorzowska Olejarnia i Kaskarnia jest placówką spółdzielczą, podległą PSS w Poznaniu. Została ona przejęta w roku 1946 z rąk prywatnych przez b. Spółdzielnię Spożywców „Robotnik”, jednak w tym czasie czynna była tylko olejarnia. Stopniowo dobudowane zostały nowe pomieszczenia na kaskarnię, sprowadzono maszynę, transport i skompletowano urządzenie zakładu kosztem ponad 800 000 zł. Obecnie olejarnia znajduje się w pełni produkcji.

Surowiec (liniane siemię i rzepak) sprowadzany jest z terenu powiatu bezpośrednio od plantatorów i przez PSS z innych terenów. Zdolność produkcyjna olejarni wynosi dziennie 410 kg oleju i 670 kg makucho, którą to ilość uzyskuje się z 1 200 kg surowca.

Kaskarnia przerabia w ciągu 8 godzin 1600 kg kaszy i pęczaku. Obaj działają odgrywają dużą rolę na tutejszym terenie, gdyż zaspakajają potrzeby gospodarstw w szczególności rolników, skupiając ich plony, w zamian za co

dostarczają makuchów, oleju i kaszy. Obecnie olejarnia przechodzi do magazynowania nasion na zimę i okres wiosenny, tak aby produkcja nie ucierpiała w tym okresie.

Zasięg zbytu produktów olejarni jest dość szeroki, albowiem obejmuje on Wybrzeże i Śląsk, które są stałymi jej odbiorcami.

Ostatnio przeprowadzony został remont lokomotywy parowej o sile 36 KM, służącej do napędu maszyn, co wpłynęło dodatnio na zwiększenie produkcji. (dej)

Piłkarze zielonogórskiej „Stali” na obozie kondycyjnym w Zaborze

Jedenastka piłkarzy ZKS Stal, która po pełnych sukcesach w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B weszła obecnie do klasy A POZPN wyjechała jako pierwsza zielonogórska drużyna na oboz kondycyjny do Zaboru. Zasiadłszy wypożyczony stosownie do możliwości klubu trwa jednak krótko, bo tylko 8 dni.

Jedzenie w obozie pierwszorzędnym — mówią nasi sportowcy — jedynie pogoda mogłaby być lepsza niż regulamin mniej surowy to jest — z większą ilością godzin na wolne zajęcia. Piłkarze zapalili się bowiem do wędkarstwa tak, że najchętniej siedzieliby nad jeziorem dzień i noc. Oboz jest zorganizowany wzorowo. Poza trenerem jest na obozie i masażysta, który regularnie przeprowadza fachowe masaże. Nie zapomniano również o stronie wycho-

wawczej, którą w postaci pogadanek na tematy sportowo-społeczne prowadzi opiekun obozu (Mi)

Pow. Rada Sportu wiejskiego w Gorzowie

Ostatnio odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego w Gorzowie, z udziałem delegata Wojewódzkiej Rady ob. Miedowicza, przedstawicieli partii, ZMP, oraz Gminnych Rad Sportu Wiejskiego.

Na posiedzeniu omówiono szczegółowo zadania Rady, akcję umasowienia sportu nowe podstawy wychowania fizycznego. Następnie wyłoniono nowy skład PRS w ob. Burnusem jako przewodniczącym. (jp)

Ponad 4 miliony zł przeznacza gromada Zieleniec na oświatę

Na ostatnim posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Zieleniu po referowaniu preliminarza budżetu administracyjnego uchwalono budżet gminy na rok 1950, zamykający się w sumie 13.536.200 zł.

Na oświatę (utrzymanie szkół i przedszkoli, walka z analfabetyzmem i stypendia) przewidziano ponad 4 miliony

zł, na zdrowie publiczne i opiekę społeczną przeznaczono 1.200 tys. zł i prawie taką samą sumę na konserwację dróg i mostów.

Na posiedzeniu uchwalono też statut etatów stanowisk służbowych, opłat administracyjnych, świadczeń w naturze oraz podatku od publicznych zabaw i widowisk. (dej)

SPORT

X Akademickie Mistrzostwa Świata zakończone

3 złote, 4 srebrne i 8 brązowych medali zdobyli Polacy w Budapeszcie

W ostatnim dniu Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie sportowcy polscy ponieśli porażki. W koszykówce męskiej w walce o ósme miejsce Polska przegrała z Korespondencją 43:47 (21:24). Pierwsze miejsce w turnieju zajęła ZSRR przed CSR i Węgrami.

W gimnastyce męskiej Polacy zajęli ostatnie — piąte miejsce. Drużynowo zwyciężył Związek Radziecki 701,1 pkt. przed Węgrami, CSR, Bułgarią i Polską. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Sangin (ZSRR), zdobywając 6 tytułów. W gimnastyce kobiet zwyciężyły zawodniczki radzieckie przed Węgierkami. Polki z powodu zdekompensowania zespołu nie startowały.

Do finału indywidualnego turnieju w szabli zakwalifikował się jedynie Zabłocki, który zajął ostatnie, ósme miejsce. Turniej wygrał Karpas (Węgry) przed Levevrem — (Francja).

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych startował w Łodzi jedynie Kwapien, Polak w biegu na 5.000 m zajął ostatnie miejsce w czasie 15:58,0. Bieg wygrał Kazanczew (ZSRR) 14:55,2 przed swoimi rodakami Siemionowem i Pgułdajewem.

Sztafeta 4x400 m wygrała Francja 3:16,6 przed ZSRR i Węgrami.

W dziesięcioboju 3 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy. Zwyciężył Daniszenko 7.113 pkt. przed Wolkowem 7.026 i Leskowem 6.940. Denisenko uzyskał m.

in. w skoku o tyczce 4.10 oraz na 110 p. pł. 15,9.

Turniej tenisowy w grze po jedynce mężczyzn wygrał Węgier Adam, zwyciężając w finale Francuza Ducosa 8:6, 6:2, 6:2. W grze mieszanej Adam i Kormoczy pokonali parę francuską Ducos — Schmidt 6:2, 6:4.

W zawodach pływackich 1.500 m wygrał Csordas (Węgry) w czasie 19:21,8 przed Mitro (W) i Ketesi (Węgry). Skoki z wieży wygrał Barkan (ZSRR) 141,11 pkt.

Międzynarodowa komisja sędziowska turnieju bokserskiego ustaliła kolejność zawodników, którzy mieli równą ilość zwycięstw. Decyzją komisji Dębisz i Budaj otrzymali srebrne medale oraz w wadze średniej Cebulak — srebrny medal i w wadze półciężkiej Grzelak — brązowy. Ogółem bokserzy polscy zdobyli 7 medali.

W niedzielę, 21 bm. po południu na stadionie Eleore odbyło się uroczyste zakończenie X Akademickich Mistrzostw Świata. Na stadionie zgromadziło się 10 tys. widzów. Po ostatniej konkurencji, którą był dziesięciobój wmaszerowały na stadion drużyny wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach. Zespoły ustawiły się przed trybuną po czym ogłoszono wyniki mistrzostw.

W ogólnej punktacji Związek Radziecki zdobył 48 tytułów mistrzowskich, Węgry — 45, Francja — 13, Związek Radziecki i Węgry otrzymali

specjalne puchary za pierwsze i drugie miejsca. Następnie dokonano wręczenia nagród za najlepsze wyniki osiągnięte przez zespoły w poszczególnych konkurencjach.

Nagrodę Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Pracujących za pierwsze miejsce w lekkoatletyce zdobył Związek Radziecki — 308 pkt. Nagrodę Zw. Zawodowego Kolejarzy za kolarstwo zdobyli Francuzi — 74 pkt. Nagrodę prezydenta Republiki Węgierskiej za zespołowe zwycięstwo w turnieju bokserskim zdobyli pięściarze ZSRR — 51 pkt., nagrodę Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Pracujących za pierwsze miejsce w zawodach gimnastycznych zdobył Związek Radziecki — 210 pkt. Nagrodę za konkurencję pływacką zdobyli Węgrzy — 176 punktów.

Polacy zdobyli ogółem 15 medali: trzy złote, 4 srebrne i 8 brązowych.

Po wręczeniu nagród do zabranych przemówił przewodniczący Międzynarodowego Zw. Studentów Groman oraz w imieniu prezydenta Republiki Węgierskiej i Rządu minister oświaty Ortutay. Uroczyste zakończenie mistrzostw zakończono odegraniem hymnu węgierskiego.



na wtorek, 23 sierpnia 1949 roku
5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata pracy — transmisja z Paryża; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.30 Gimnastyka; 6.40 Muzyka rozrywkowa; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aud. dla kobiet — „Rumunka w dniu swego święta narodowego” — w oprac. Janiny Krausowej; 8.15 Muzyka rozrywkowa; 8.35 „Daleko od Moskwy” — powieść W. Ażajewa — odc. 51; 8.55 Informacje ogólnopolskie; 12.04 Wiadomości południowe; 12.05 Audycja dla wsi; 12.50 Melodie ludowe w wyk. zespołu T. Kozłowskiego; 13.30 Muzyka; 13.35 Muzyka obładowa w wyk. zespołu Instrumentalnego Jerzego Harałda; 14.00 Audycja PCK dla chorych; 14.15 Muzyka operowa; 14.50 Informacje poznańskie; 15.00 Muzyka; 15.05 Koncert solistów; 15.25 Program dnia; 15.30 Montaż literacki z wierszy Marii Konopnickiej — dla dzieci; 15.50 Przegląd wydawnictw; 16.00 „Sztuka — jeden z wielu” — opowiadanie dla młodzieży; 16.15 Muzyka; 16.20 Audycja świetlicowa; 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry „PR.”; 18.00 „Z frontu brygad SP” — audycja słowno — muzyczna; 18.15 Audycja specjalna z okazji święta narodu węgierskiego; 18.00 II Dziennik popołudniowy; 19.15 „Na muzycznej falce”; 19.45 „Opowieść o Chopinie” — Adama Czartkowskiego — odc. 26; 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR.; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry pod dyr. Jana Cajmera; 22.25 Ludwik van Beethoven — 5 pieśni skoczkoich; 22.45 Nasz przedwiońcy pracy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Reportaż z międzynarodowego konkursu kolarskiego dookoła Polski; 23.30 Utwory Mauricego Moszkowskiego; 23.50 Program na dzień następny.

Zawody bokserskie w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na kortach „Legii” w Warszawie odbyły się towarzyskie walki bokserskie, które reklamowane były jako spotkanie eliminacyjne przed meczem Warszawy — Śląsk. Z powodu niestawienia się czołowych bokserów warszawskich, spotkania stały na bardzo słabym poziomie. Jedyną niespodzianką była porażka mistrza Polski juniorów w wadze koguciej — Bieganowskiego („Żyrardowianka”), który przegrał po zacietej i żywej walce, z młodym Żyglińskim („Legia”).

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki: w papierowa — Holc („Żyrardowianka”) przegrał na punkty z Szebielą („Gwardia”) Otwock; w musza — Sierpiński („Skra”) wypunktował Pawlaka („Gwardia”) Otwock; a Katana („Skra”) wygrał przez t.k.o. w I rundzie z Maćkowskim („Spójnia”); w piórkowa — Blach („Skra”) wypunktował Cyranowicza („Żyrardowianka”); w lekką Jaworski („Polonia”) wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie Szczesnego („Spójnia”); w półśrednia — Kwasniewski („Skra”) wypunktował Żurawicza („Gwardia”) Otwock; w średnia — Olszewski („Legia”) wygrał przez t.k.o. w I rundzie z Sawickim („Gwardia”) Otwock.

Polska - Czechosłowacja w hokeju na trawie

Mające się odbyć mistrzostwa Europy w Pradze, zostały ze względu na techniczne udogodnienia. Odbędzie się natomiast spotkanie pomiędzy Polską i Czechosłowacją w dniu 4 września br. w Pradze. Wyjazd naszej reprezentacji, już prawie ustalonej, nastąpi w dniu 2 września br.

Nasza reprezentacyjna drużyna rozegrała w ub. niedzielę w Gnieźnie spotkanie z repr. m. Gniezna, które po ciekawej i bardzo szybkiej grze zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 3:2 (0:2). W pierwszej części, nieco ostro grająca drużyna Gniezna, uzyskała prowadze-

nie ze strzałów Małkowiaka i Hełodora Adamskiego. W drugiej części meczu repr. Polski, prezentując się lepiej pod względem technicznym i kondycyjnym, uzyskała przewagę i wygrała mecz zasłużenie, uzyskując bramki ze strzałów: Flinika Alfonsa i Henryka oraz Adamskiego.

Sukces wioślarzy kaliskich

W międzyklubowych regatach kajakowych rozegranych wczoraj w Kaliszu z udziałem: KPW Ogniwo, WKS Legia i Gwardii, oraz zamiejscowych Pozn. K. Wioślarz i Kolejarza z Piły, niespodziewany sukces odniosły regaty miejscowe, wygrywając wszystkie biegi.

Polska A - Polska B na żużlu 73:67

W rozegranych na torze Skry w Warszawie zawodach motocyklowych bezkonkurencyjnym był Smoczyk, który wygrał 4 biegi nie kończąc na skutek defektu — biegu 5. Ustanowił on nowy rekord toru 1.26,4 min.

Kolejny odcinek powieści „PATENT AW” ukaże się w następnym numerze.

OGŁOSZENIA

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Zaodrzańskich Zakł. Konstrukcji Stalowych w Zielonej Górze

poszukuje od 1. 9. 1949 r.

3-ch inżynierów wzgl. techników na wykładowców przedmiotów zawodowych w Gimnazjum i Liceum Mechanicznym

Poszukiwani są kandydaci z praktyką pedagogiczną. Mieszkania zapewnione od 1. IX. 49 r. Zgłoszenia należy przysłać na adres: Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych — Wydział Personalny — Zielona Góra. 1188

Zawiadomienie

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu powiadamia niniejszym, że wypłata zasiłków chorobowych ubezpieczonych następuje zasadniczo na podstawie legitymacji Ubezpieczalni Społecznej.

W wyjątkowych wypadkach należności z tytułu wypłaty zasiłków chorobowych, dokonywane będą upoważnionym członkom rodziny: za przedłożeniem legitymacji ubezpieczonego pobierającego zasiłek, oraz upoważnienia ubezpieczonego i dowodu osobistego odbierającego zasiłek.

Ubezpieczalnia zwraca uwagę, że każdy ubezpieczony zobowiązany jest posiadać legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię. Dla wyjaśnienia zaznacza się, że za dowód stwierdzający tożsamość osoby odbierającej zasiłek uważa Ubezpieczalnia: legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną, oraz wszelkie inne dowody zaopatrzone w fotografie z podpisem i pieczęcią.

W końcu nadmieniamy, że w wypadku niemożności dopełnienia powyższych warunków, wypłata zasiłku nastąpi w drodze przesyłki pocztowej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

Poszukujemy dla naszego Oddziału I „Gopiana” pielegniarki wykwalifikowanej, maszynistki wykwalifikowanej, kontysty(stki) dla Oddziału Finansowego, ekspedytora.

Zgłoszenia: Pozn. Zjedn. Fabryki Czekolady i Cukrów w Poznaniu, ul. św. Wawrzyńca 11 — Oddział Personalny. 1198

Zakupimy natychmiast

każde ilości — do ilości podanej

- 10 szt. silników elektrycznych pierścieniowych na łożyskach kulkowych w obudowie hermetycznej wolnoobrotowej z rozrusznikiem olejowym 220/330 V mocy 5,5 KW;
- 12 szt. jak wyżej mocy 7—7,5 KW;
- 3 szt. jak wyżej mocy 9 KW;
- 16 szt. silniki elektryczne krótkozwarte wolnoobrotowe w obudowie hermetycznej mocy 3 KW.

Zgłaszać do dnia 5. IX. 1949 r. Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań, ul. Solna nr 16a.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Lesznie ogłasza, że przeciwko niżej wymienionym nieobecnym osobom, oskarżonym o przestępstwo z art. 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstąpienie od narodowości w czasie wojny 1939—1945 (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 237) zostało wszczęte postępowanie karne.

Imiona i nazwiska, ostatnie miejsce zamieszkania, data urodzenia oskarżonych oraz sygnatura akt są następujące:
1) Paweł Trybun, Godziszewo, pow. Kościan, 17. V. 1923 r., K. 1436/48; 2) Franciszka Bär z d. Wleczorek, Machcin, pow. Kościan, 28. X. 1903 r., K. 605/49; 3) Jan Marcin, Siaty, pow. Kościan, 13. V. 1881 r., K. 408/49; 4) Wacław Zawierucha, Nacław, pow. Kościan, 10. IX. 1913 r., K. 409/49; 5) Agnieszka Hallek z d. Jedrysek, Wolsztyn, 14. I. 1899 r., K. 1099/48; 6) Stanisław Wierci, Rostarzewo, pow. Wolsztyn, 12. IX. 1913 r., K. 1100/48; 7) Jan Wierci, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, 17. VIII. 1907 r., K. 1101/48; 8) Jan Ratajczak, Stodolsko, pow. Wolsztyn, 25. VI. 1911 r., K. 1102/48; 9) Leon Plotowski, Wolsztyn, 29. X. 1916 r., K. 1103/48; 10) Stanisław Przymuszała, Obrą, pow. Wolsztyn, 24. IV. 1920 r., K. 1104/48; 11) Brunon Olszak, Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn, 19. X. 1926 r., K. 1105/48; 12) Anna Nowak, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, 20. VII. 1897 r., K. 1106/48; 13) Katarzyna Melnyk, Berlin (Niemcy), 12. V. 1923 r., K. 1107/48; 14) Feliks Krawczyk, Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn, 27. X. 1921 r., K. 1108/48; 15) Piotr Baczek, Wysoko, pow. Kościan, 10. XI. 1921 r., K. 353/49; 16) Hubner Aleksy, Golinin, pow. Wolsztyn, 25. V. 1922 r., K. 34/49; 17) Brunon Barczak, Nielek Wielki, pow. Wolsztyn, 20. IX. 1911 r., K. 42/49.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-88, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-58, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu
K — 100

Wokół tygodnika „Kobieta”

skupio się ruch intelektualny kobiet polskich.

Cena numeru 25 zł

Łódź-Śląsk 4:3

W meczu piłkarskim o puchar Kaluży rozegranym w Łodzi gospodarze odnieśli piękny sukces, zwyciężając po obustronnej i dawno nie oglądanej w Łodzi grze silny zespół Śląska 4:3, przy czym

zwycięską bramkę zdobył nieomal w ostatniej minucie Patkolo. Garbarnia — Lechia 2:2; Garbarnia — Kolejarz Gdynia 2:1; Wrocław — Katowice 3:2; Gwardia Wisła — Stal Gliwice 3:0; Stal Katow. — Widzew 10:3 w tenisie.

O mistrzostwo kl A

Kolejarz Jarocin — Kolejarz Górzów 3:1; Spójnia Września — Gwardia Kalisz 0:4; Spójnia Kalisz — Budowlani Chodzież 3:1; Kolejarz Grodz. — Kolejarz Kępno 5:2; Kolejarz Rawicz — Kolejarz Gostyń 0:0

Wrocław - Katowice 3:2 (1:2)

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu wobec 8 tys. widzów rozegrany został mecz dziesiąty mecz piłkarski Katowice — Wrocław. Dla Wrocławia bramki zdobyli: Foryszewski — 3, dla Katowic: Cholewa i Wiśniewski. Sędziował Frąckowski z Lubania.

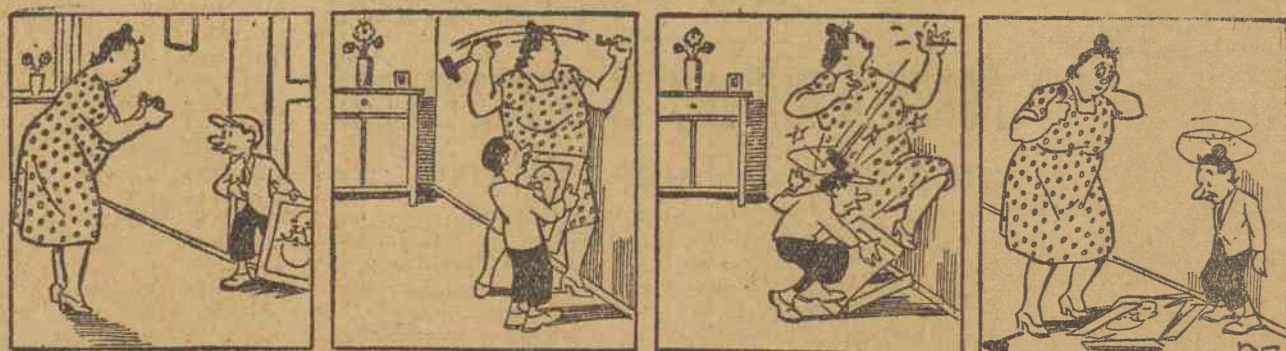
Rekord świata w sztafecie szwedzkiej

W Bazylei, podczas trójmeczu lekkoatletycznego USA — Szwajcaria — Francja amerykańska sztafeta szwedzka pobiła rekord światowy, uzyskując 1:50,0 min.

Warszawa-Kielce 2:1 Lublin-Radom 2:2

Pomorze Wybrzeże 108:70

W międzyklubowych zawodach pływackich Pomorze pokonało Wybrzeże 108:70 pkt. Podczas zawodów ustanowiono 5 rekordów okręgu pomorskiego i jeden Wybrzeża. Nowe rekordy ustanowili: 100 m st. klas. Rutkowski (Pomorze) 1:30,8, sztafeta 4x100 m st. zmien. — Pomorze 5:39,2, sztafeta męska 4x200 st. dow. — Pomorze 11:20,0, sztafeta kobiet 4x100 m st. zmien. 1) Wybrzeże 8:58,0 (rekord okręgu) 2) Pomorze 7:01,3 (rekord okręgu).



Aby Florci się odwzajemnić, za jej troski i starania dał oprawić portret teścia. Przyniósł go dziś do mieszkania.

„Bardzo fajny chłop jest z dziadka — Wicuf Florci zwierza się — mógł u niego nie serwataka z postępowaniem nie boi się.”

Florcia bierze się do dzieła z całej siły młotkiem bum prosto w palec — puszcza młotek Wicuf czuje w uszach szum.

Tak nieszczesna ta przygoda żalonych skutków data trzy: napuchł palec, pękła rama, Wicuf z bólu roni łzy.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Wtorek, 23 sierpnia 1949 r.

Nr 228 (241)

Odpowiedź Rządu Radzieckiego na notę Jugosławii w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich

MOSKWA (PAP). 25 lipca br. rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, zamieszkałych w Jugosławii.

30 lipca br. rząd jugosłowiański przesłał Rządowi Radzieckiemu notę z odpowiedzią.

18 sierpnia Rząd Radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę następującej treści:

„W związku z notą rządu jugosłowiańskiego z dnia 30 lipca br., którą należy uznać za nawskroś obłudną i niewytrzymującą krytyki z punktu widzenia politycznego, — Rząd Radziecki uważa za wskazane poczynić następujące uwagi:

Rząd jugosłowiański w swej nodzie z dnia 30 lipca br. usiłuje uniknąć oskarżenia o brutalną samowolę i okrutne

prześladowanie obywateli radzieckich, zamieszkujących Jugosławie. Rząd jugosłowiański pomija całkowity milczeniem fakty bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, w tym okrutnego i niehumanitarnego więziennego dla aresztowanych obywateli radzieckich, w wyniku czego wielu aresztowanych doprowadzonych zostało do stanu krańcowego wyczerpania, zagrażającego ich życiu.

Zamiast udzielić odpowiedzi na oskarżenia, zawarte w nodzie Rządu Radzieckiego z 25 lipca br., rząd jugosłowiański usiłuje wysunąć na ich miejsce inną sprawę, a mianowicie: sprawę motywów bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, przypuszczając, że w ten sposób usprawiedliwi bestialskie traktowanie i inne przestępstwa władz jugosłowiańskich wobec obywateli radzieckich. Jako główny motyw bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich i bestialskiego obchodzenia się z nimi przez władze jugosłowiańskie, rząd jugosłowiański wysuwa tę okoliczność, że aresztowani obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami — białogwardystami, że byli oni w przeszłości wrogi ustosunkowani wobec Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego. W nodzie swej rząd jugosłowiański powołuje się na to, że wielu spośród aresztowanych w przeszłości występowało w sposób wrogi przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Armii Radzieckiej i kierownikom Rządu Radzieckiego. Wszystko to jednak jest od dawna znane i nie zawiera nic nowego.

Wiadomo, że wszyscy przebywający obecnie w Jugosławii emigranci rosyjscy w

liczbie 12 tysięcy, zarówno ci, którzy przyjęli obywatelstwo radzieckie po drugiej wojnie światowej, jak i ci, którzy tego nie uczynili, — wiadomo, że wszyscy ci ludzie zostali wypędzeni przez władzę radziecką z granic Z. S. R. R. lat 28 temu, po zwycięstwie nad białogwardyjskimi generałami: Denikinem, Wranglem, Krasnowem — zostali wypędzeni jako wrogowie ludu. Zrozumiałe jest, że ci białogwardziści prowadzili walkę przeciwko ustrojowi radzieckiemu, znieważali władzę radziecką i przywódców radzieckich i szkodził, jak mogli, Związkowi Radzieckiemu. Wiadomo także, że ci białogwardziści, wypędzeni z Z. S. R. R., znaleźli przede wszystkim w Jugosławii — schronienie i przytułek, że Jugosławia była tym krajem europejskim, z którego ci białogwardziści prowadzili przeszło 20 lat swą dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tak było w przeszłości.

Wiadomo jednak również i to, że później, w czasie drugiej wojny światowej, gdy klasa Niemiec faszystowskich stała się wyraźną, nastroje białogwardystów zaczęły ulegać zmianie. Białogwardyjska emigracja rosyjska w Jugosławii zaczęła rozpadać się na grupy, spośród których najbardziej niepoprawni wrogowie Związku Radzieckiego opuścili Jugosławie wraz z wojskami niemieckimi, wypędzonymi z Jugosławii przez Armie Radziecką, a druga część emigracji zmieniła swą orientację, — zwracając się ku Związkowi Radzieckiemu, wielu z nich zaczęło pomagać partyzantom jugosłowiańskim w walce przeciwko okupacji niemiecko-włoskiej, okupując swe grzechy nowymi, proradzieckimi czynami, przy czym z 12 tysięcy b. białogwardystów, którzy pozostali w Jugosławii, przeszło 6 tysięcy zadeklarowało chęć uzyskania obywatelstwa radzieckiego.

Wiadomo również, że w związku z tymi okolicznościami oba rządy, tak radziecki, jak i jugosłowiański, doszły do wniosku, że z uwagi na to, iż pozostali w Jugosławii emigranci zerwali z faszystwami i okupili dawne grzechy swą działalnością antyfaszystowską, było by rzeczą niesprawiedliwą, mścić się na nich za dawne białogwardyjskie grzechy, że należało by im zezwolić, według ich uznania na przyjęcie obywatelstwa radzieckiego lub jugosłowiańskiego.

Było to w r. 1945. Od tego czasu emigranci rosyjscy przebywają w Jugosławii, jako równouprawnieni obywatele i nie było wypadku, aby rząd jugosłowiański wysuwał przeciwko nim oskarżenia, zważywszy na ich dawnymi białogwardyjskimi grzechami.

Nasurwa się więc pytanie dlaczego właśnie teraz, w r. 1949, w cztery lata po amnestii dla emigrantów rosyjskich w Jugosławii, dlaczego właśnie teraz rząd jugosłowiański przypomniał sobie nagłe o dawnych grzechach tych ludzi i zaczął ich za te grzechy prześladować? Dlaczego rząd jugosłowiański nie wysunął wcześniej sprawy ścigania emigrantów za ich przeszłość i dopiero teraz przypomniał sobie o ich przeszłości emigracyjnej, nie bacząc na to, że grzechy przeszłości okupili oni swą późniejszą, uczciwą pracą ani na to, że grzechy te zostały im wybaczone przed czterema laty? Dalej, jeśli dawne grzechy białogwardyjskie są dostateczną podstawą dla prześladowania emigrantów amnestiowanych jeszcze przed

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ostrzeżenie dla siepaczy titowskich

Minęło już dziesięć dni od dnia ogłoszenia noty radzieckiej, która zdawała maskę z dwulicowej zdradzieckiej polityki rządu jugosłowiańskiego w sprawie Karyntii Słoweńskiej. Nota ta wywarła na całym świecie ogromne wrażenie. Przytoczone w niej fakty stanowią dowody bezsporne niesłychanej perfidii i zdrady narodowej, świadomie popełnionej przez klikę titowską.

Ta ostatnia do dziś dnia nie odważyła się opublikować noty radzieckiej, ani nawet podać do wiadomości faktu jej wystosowania. Nic w tym dziwnego. Nota radziecka była ciężkim ciosem dla titowskich trockistów. Obnażyła ona i pokazała ich zdradę w całej jej ohydzie.

Obecnie Rząd Radziecki wystosował nową notę do rządu jugosłowiańskiego. W nodzie tej, Rząd Radziecki, stając w obronie więzionych i okrutnie katowanych, i dręczonych przez siepaczy titowskich obywateli radzieckich w Jugosławii, przytacza fakty i dowody, wykazujące, że titowscy zdrajcy wprowadzili w Jugosławii okrutny terrorystyczny reżim policyjny typu faszystowsko-gestapońskiego. Reżim ten narzucił ludowi jugosłowiańskiemu renegacki tytowski w wyniku ich przejścia do obozu imperializmu. Zdradziwszy interesy klasy robotniczej i narodów Jugosławii, stawiając się agentami obcego kapitału, będąc w stanie wojny z ruchem robotniczym całego świata, zerwawszy ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej, podli zdrajcy tytowski musieli również zerwać z wszelkimi zasadami demokracji.

Wszelkądna policja Rankowicza zamieniła Jugoslawię w katownię i więzienie nędzarów. Za najmniejszy oddech protestu czeka dziś pałotę jugosłowiańskiego obozu koncentracyjnego, albo śmierć.

Terrorystyczny tytowski sadza, że przy pomocy tych nikczemnych metod uda im się utrzymać u władzy i doprowadzić do końca proces przekształcenia Jugosławii w kolonię obcego kapitału, w przyczółek paktu atlantyckiego, bazę wypadową imperialistów przeciwko ZSRR i krajom Demokracji Ludowej. Ich konszachty z imperialistami przyjęły już charakter całkowicie otwarty, a jednocześnie w prasie i radio belgradzkim potęguje się z każdym dniem oszczerza, prowokacyjna heca przeciwko ZSRR i krajom Demokracji Ludowej. Grzęznąć w bagno zdrady klika titowska stoczyła się do roli najbardziej zażartych i zaciekłych wrogów socjalizmu i postępu. Tito jest naszym wrogiem, wrogiem Związku Radzieckiego, wrogiem krajów Demokracji Ludowej, wrogiem ruchu robotniczego.

W nodzie radzieckiej w sprawie Karyntii Słoweńskiej powiedziane jest: „Niechaj wiedzą narody Jugosławii, że Rząd Radziecki traktuje obecny rząd jugosłowiański nie jako przyjaciela i sojusznika, lecz jako nieprzyjaciela i przeciwnika Związku Radzieckiego“. Nie ma siły, która by potrafiła ukryć tę prawdę przed narodami Jugosławii.

Narody Jugosławii widzą, że siły demokracji i pokoju na świecie występują nie przeciwko nim, ale przeciwko zdrajcom ich ojczyzny, wiedząc, że siły te współuczyniają narodom Jugosławii w ich tragicznej sytuacji, że z sympatią śledzą wysiłki patriotów jugosłowiańskich, walczących z nienawistną dyktaturą tytowską i dlatego narody Jugosławii z radością dowiedzą się o ostrzeżeniu w ostatniej nodzie radzieckiej, która mówi, że jeśli rząd jugosłowiański nie połącznie do odpowiedzialności wykonawców praktyk faszystowskich, to Rząd Radziecki będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii, oraz przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

200 tys. dzieci chłopskich korzysta z dziecińców

WARSZAWA. Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował w lipcu i sierpniu br. w całym kraju ok. 4 tys. sezonowych dziecińców, w których znalazło troskliwą opiekę 135 tys. dzieci mało- i średniorolnych chłopów.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w br. ponad 1.600 sezonowych dziecińców wiejskich dla ponad 64 tys. dzieci mało- i średniorolnych chłopów w województwach: rzeszowskim, kieleckim i lubelskim.

Wspólna akcja Z. S. Ch. i T. P. D. umożliwiła w br. zorganizowanie opieki dla ok. 200 tys. dzieci chłopskich w okresie najpilniejszych prac polnych.

Skup zboża z nowych zbiorów przebiega pomyślnie

WARSZAWA. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ rozpoczęły już w całym kraju skup zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów.

Według meldunków z poszczególnych okręgów od 1 do 10 bm. chłopci dostarczyli do Gminnych Spółdzielni ponad 32.000 ton zboża z nowych zbiorów.

W drugiej dekadzie bm. we wszystkich województwach obserwuje się znacznie zwiek

zoną podaż zboża. Według prowizorycznych danych, do chwili obecnej Gminne Spółdzielnie tylko w województwach: poznańskim, bydgoskim i warszawskim, zakupiły ponad 60.000 ton zboża z nowych zbiorów.

Skup zboża ma w całym kraju pomyślny przebieg. Jest to wynikiem sprawnego i właściwego przygotowania aparatu spółdzielczego do skupu, jeszcze przed jego rozpoczęciem.

Walce o pokój i odbudowie kraju służyc będzie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

Dnia 1 i 2 września br. odbędzie się w Warszawie Kongres Połączeniowy 11 organizacji kombatanckich w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Związek ten zewrze w swych szeregach 250 tys. ludzi, zaprawionych w walce z faszystwami. Zjazd Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Pokój i Demokrację, który obradował w niedzielę, dnia 21 bm. w sali „Belwederu“, miał na celu wybór delegatów na Kongres Połączeniowy. Wzięli w tym udział delegaci oddziałów Zw. Powstańców Wlkp. i Zw. Dąbrowszczaków, oraz przedstawiciele Związku b. Więźniów Politycznych i pokrewnych organizacji.

Obrady zagał prezes Zarz. Okręgu, ppłk Kufel, powołując prezydium zjazdu, w skład którego weszli m. in.: przedstawiciel Zarządu Gł. —

plk. Narbutt, II sekretarz KW PZPR — Włodek wojewoda Brzeziński, przewodnicząca WRN — Hetmańska, przedstawicielka Ligi Kobiet — Andrzejewska, członek francuskiego ruchu oporu — por. Ozór, członek Zarz. Okr. Zw. Powst. Wlkp. — Gierszał, prezes Zw. Cytadelowców — Nowacki.

W przemówieniach powitał nych, — zapoczątkowanych przez woj. Brzezińskiego — mówcy podkreślili doniosłość zjazdu. Wszystko to, co było odważnym buntem przeciw krajowej i międzynarodowej reakcji, łączy się obecnie w jedną potężną organizację ludzi w walce i ofiar, ludzi, którzy swym życiem dali świadectwo miłości Ojczyzny i walki o jej dobro. Celem połączenia jest wzmocnienie sił pokoju, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczą z zakusami anglo-amerykańskiego imperializmu, przyczyną do nowej wojny.

Połączenie nastąpi — stwierdził w referacie plk. Narbutt — w 10 lat od chwili

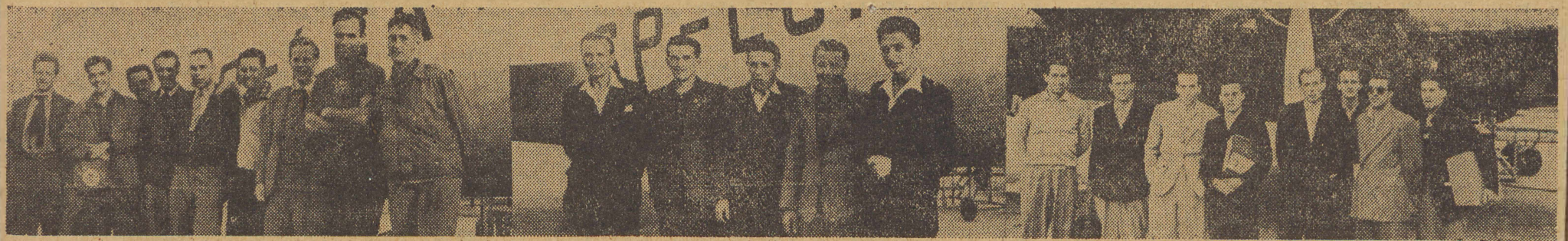
gdy faszizm, uzbrojony nie tylko w czołgi i samoloty, ale w krematoria i obozy śmierci, rozpoczął swój krwawy pochód, miazdząc człowieka, wolność, ludzkość.

Mówca przeprowadził wnikliwą analizę przyczyn klęski wrześniowej, piętnując ówczesny wrogi ludowi ustroj obywatelsko — kapitalistyczny, który rozbijał Polskę moralnie, gospodarczo i technicznie, zaprzeczając ją w niewolę trustów i karteli. — W ciągu trzech lat powojennych obraz Polski rządzonej przez klasę robotniczą, zmienił się całkowicie. Kraj się odbudowuje, rozrasta przemysł, likwiduje analfabetyzm.

W nawiązaniu do obecnej polityki Watykanu — mówca wykazał, jak dalece papieństwo wpręgiło się w rydwan podlegających wojennych, lekceważąc sobie to, co jest właściwym zadaniem Kościoła. Nie niepokoił papieża ucisk religijny wywierany przez

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zagraniczne ekipy startujące w „Tour de Pologne“



Na zdjęciu od lewej: drużyna francuska, drużyna Polonii Zagranicznej i drużyna włoska.

Odpowiedź Rządu Radzieckiego na notę Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1)
czterema laty, to dlaczego prześladowaniu podlegają nie wszyscy lub nie większość emigrantów w Jugosławii, którzy byli przecież w przeszłości białogwardystami i szkodzili jak mogli zarówno Związkowi Radzieckiemu jak i rewolucjonistom jugosłowiańskim, lecz przesładowuje się za dawne grzechy tylko tych emigrantów, którzy później stali się obywatelami radzieckimi? Dlaczego tacy niewinni ludzie spośród obywateli radzieckich w Jugosławii jak Dodanow, Demidenko, Strelkacz, Kisielowska prześladowani są przez władze jugosłowiańskie za ich dawne grzechy, a tacy zjadli wrogu wie wszystkich co postępowe i rewolucyjne, jak Kotlarow, który ukończył kursy szpiegowsko-dyweryyjne wywiadu niemieckiego i służył w białogwardyjskim korpusie ochrony, jak Żukow, aktywny współpracownik białogwardyjskich organów prasowych w Jugosławii podczas okupacji niemieckiej, jak Dzunkowski, agent faszystowski i wróg ZSRR — nie tylko nie są prześladowani za ich dawne grzechy białogwardyjskie, lecz wręcz przeciwnie nadal pracują w instytucjach jugosłowiańskich? Gdzie tu logika, elementarna sprawiedliwość i przyczynowość?

Jasne jest, że próba rządu jugosłowiańskiego przedstawienia dawnych grzechów emigracyjnych obywateli radzieckich w Jugosławii, jako motywu ich prześladowania, jest nawiązaniem do fałszywej i całkowicie bezpodstawnej.

Nie ulega wątpliwości, że chwytając się tego fałszywego motywu, rząd jugosłowiański pragnął odwrócić uwagę od istotnej przyczyny prześladowania obywateli radzieckich oraz przy pomocy kłamliwych przemówień o ich przeszłości emigracyjnej — zataić przed narodem tę przyczynę.

Jakaż jest więc istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański? Istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich polega nie na tym że obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami, lecz na tym że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między ZSRR i Jugosławią, że ustosunkowują się niechętnie do obecnej wrogiej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego. Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że wraz ze wszystkimi patriotami jugosłowiańskimi nie aprobują oni znanego powszechnie i niedopuszczalnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, który z obozu demokracji i socjalizmu zdezer-

terował do obozu międzynarodowego kapitału i usiłuje obecnie jak najkoczniej nabrzdzić Związkowi Radzieckiemu, by zasłużyć na pochwałę przed stawiciele międzynarodowego kapitału i zrobić na tym karierę. Właśnie za to, nie za emigracyjną przeszłość, rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich. Właśnie za to, a nie za coś innego, prześladowa się i wtraca się do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszony był przyznać się do tego w swej nocie, czując bezpodstawność oskarżeń, zbudowanych na emigracyjnej przeszłości, rząd jugosłowiański w nocie swej sam zdradził się, że istnieje jeszcze inne oskarżenie, polegające na tym, że niektórzy aresztowani obywatele radzieccy negatywnie ustosunkowują się do istniejącego w Jugosławii reżimu, sympatyzując ze znaną rezolucją Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej (Kominform), oraz przyczyniając się do jej rozpowszechniania.

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciwko aresztowanym obywatelom radzieckim, ile przeciwko istniejącemu w Jugosławii politycznemu reżimowi. Fakt iż rząd jugosłowiański wysuwa takie oskarżenia, świadczy o reżimie politycznym, jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo. Natomiast w dzisiejszej Jugosławii stanowi to, jak się okazuje, podstawę dla bezprawnych aresztowań, dla okrutnego rozprawiania się z ludźmi, którzy krytykują faszystowskie porządki w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nie przekonujący i fałszywy oraz pragnąc nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, o budnie przypisuje niektórym aresztowanym propagandę na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii, łącząc to z rezolucją Kominformu. Takie wymysły stanowią jednak wyraźną prowokację i oszczerstwo. W rezolucji Kominformu nie ma ani jednego słowa o „propagandzie na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii”, ani o zmianie tego ustroju „przy pomocy siły”.

Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii, jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja Kominformu głosi: „Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie Komunistycznej Partii Jugosławii jest dość zdrowych

elementów, wiernych marksizmowi-leninizmowi wiernych internacjonalistycznym tradycjom Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do internacjonalizmu oraz do umacniania ze wszelkich miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdolni do tego — zmienić ich i wysunąć nowe internacjonalistyczne kierownictwo KPJ.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Komunistyczna Partia Jugosławii potrafi wykonać to zaszczytne zadanie”.

Jak widać, rezolucja nie zawiera ani jednego słowa o obaleniu, a tym bardziej o obaleniu przemocą, ustroju państwowego w Jugosławii. Rezolucja mówi jedynie o tym, aby komunistyczna jugosłowiańska zmusiła obecne kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii do zmiany kursu polityki, albo — jeżeli to się nie uda — aby odnowili kierownictwo KPJ, aby wybrali nowe kierownictwo.

Czy droga ta jest partyjno-konstytucyjna i całkowicie legalna? Niewątpliwie tak.

Przed drugą wojną światową na zjeździe Partii Komunistycznej St. Zjednoczonych przegłosowane zostało stare kierownictwo Partii (Browder) i zastąpione nowym kierownictwem (Foster).

Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby zakwalifikował ten akt, jako obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1907 r. na zjeździe Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii w Londynie stare kierownictwo Partii (o przewadze mieśszewików) zostało przegłosowane i zastąpione nowym

kierownictwem (o przewadze bolszewików). Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W r. 1921 na 10 Zjeździe Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, gdy Lenin nie miał w Komitecie Centralnym Partii trwałej większości, Zjazd wybrał nowy KC, w którym większość leninowców była zapewniona. Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, któryby uznał ten akt za obalenie przemocą ustroju państwowego Związku Radzieckiego.

Rząd jugosłowiański oświadcza, że nota rządu radzieckiego jest obrażą dla Jugosławii i oszczerstwem na rzekomo istniejący w Jugosławii ustrój socjalistyczny. Rząd jugosłowiański utrzymuje przy tym, iż rząd radziecki usiłuje wypaczyć „prawdziwie demokratyczny, socjalistyczny charakter władzy ludowej” w Jugosławii. Rząd radziecki zobowiązany jest jednak powiedzieć prawdę o obecnym reżimie Jugosławii nawet jeśli ta prawda „obraża” kogoś i kole w oczy.

Wystarczy tylko przyjrzeć się uważnie wszystkiemu, co dzieje się obecnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili obecnej nie może być nawet mowy ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Jugosławii.

W rzeczy samej bowiem o jakim socjalistycznym ustroju w Jugosławii może być mowa, gdy kraj oddany został pod kontrolę kapitału obcego, a kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znajduje się w stanie wojny z partiami komunistycznymi całego świata?

O jakim demokratycznym charakterze władzy może być mowa, gdy w całej Jugosławii panują gestapowskie metody rządzenia, gdy tłum się wszelkiej swobodny przejaw myśli, depcze się wszelkie prawa czło-

wieka, gdy więzienia jugosłowiańskie przepełnione są zwoleńnikami obozu socjalistycznego, gdy Komunistyczna Partia Jugosławii przeszkolona została w filii policji politycznej, podporządkowanej szefowi policji Rankowiczowi?

Jasne jest, że oświadczenia rządu jugosłowiańskiego o rzekomo prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie są warte więcej aniżeli podobne oświadczenia, składane w swoim czasie przez Hitlera i Mussoliniego.

Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii należałoby zwrócić uwagę na następujące fakty, które przypadkowo stały się znane Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR:

a) W maju 1949 r. obywatel radziecki N. G. Dodonow, który zgodnie z zawartą umową pracował w belgradzkiej fabryce „Duga” jako kierownik techniczny — został nieoczekiwanie zwolniony z fabryki z „przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlewicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlewicz otwarcie powiedział, że „zwolnieniu rezolucji Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”. W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2 dzielnicy Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni na czelek tego oddziału, kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem rezolucji Biura Informacyjnego i że rozpieł w fabryce „Duga” nielegalne ulotki. Podczas przesłuchiwania przez policję Dodonowa zmuszono do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbawiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody. Gdy ojciec Dodonowa zwrócił się do wi-

ceprokuratora Serbii — Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz usprawniając się oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymywała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchiwania bito ją po nogach pałką, żądając od niej przyznania się do tego, iż zbierała jakieś informacje dla ZSRR.

c) Obywatelkę radziecką Strelkacz wtrącono do więzienia belgradzkiego w marcu 1949 roku. W ciągu trzech tygodni zywana była noca na przesłuchiwania. Strelkacz skarżano o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego i żądano od niej odpowiedzi na pytania, jak się ustosunkowuje do rezolucji Biura Informacyjnego. Strelkacz w czasie przesłuchiwania niejednokrotnie bito, 6 razy wtrącono do ciemnicy, w której można było tylko stać.

Czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie — ustrojem ludowo-demokratycznym? Czy nie słuszniej było by powiedzieć że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?

Rząd jugosłowiański ma odwagę wyrażać w swej nocie oburzenie z tego powodu, iż rząd radziecki oskarża władze jugosłowiańskie o stosowanie wobec aresztowanych obywateli radzieckich okrutnych i nieludzkich metod postępowania. Rząd jugosłowiański oświadcza iż władzom jugosłowiańskim „całkowicie obce i nieznanne” są takie metody prowadzenia śledztwa, jak bicie i znęcanie się nad aresztowanymi. Jednakże przytoczone i inne podobne do nich fakty same mówią za siebie. Rządowi jugosłowiańskiemu nie udało się zbagatelizować tych faktów. Rząd radziecki uważa, że odpowiedzialność za wspomniane bestialskie obchodzenie się z obywatelami radzieckimi ponosi rząd jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański próbuje mówić o jakimś wtrącaniu się rządu radzieckiego do wewnętrznych spraw Jugosławii. Przedstawia on sprawę w ten sposób, jakoby rząd radziecki nie uznawał prawa rządu jugosłowiańskiego do podążania do odpowiedzialności obywateli radzieckich, winnych popełnienia jakichkolwiek przestępstw. Jednakże to twierdzenie rządu jugosłowiańskiego jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ chodzi tu nie o ściąganie obywateli radzieckich za działalność, będącą naruszeniem obowiązujących ustaw, lecz o to, że rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich, którzy nie popełnili żadnych przestępstw, a prześladowani są jedynie za to, że wypowiadają poglądy demokratyczne oraz za to, że są zwolennikami przyjaznych stosunków między narodem radzieckim a narodami Jugosławii.

Rząd jugosłowiański zamierza widocznie w dalszym ciągu stosować metody nieludzkiego obchodzenia się z obywatelami radzieckimi, metody bezprawnych aresztowań i bicia, metody znęcania się nad obywatelami radzieckimi. Rząd jugosłowiański nie ma widocznie zamiaru pociągnąć do odpowiedzialności winowajców i wykonawców tych praktyk faszystowskich. Jeżeli odpowiada to rzeczywistości, to rząd radziecki uważa za wskazane oświadczyć, że nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywrócić do porządku rozprawionych siępacz faszystowskich.

Walce o pokój i odbudowie kraju

służyć będzie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

(Dokończenie ze str. 1)
hitlerowców w Polsce. Nie zdobył się na słowa potępienia hitlerowskich morderców, kiedy 37 milionów Europejczyków padało ich ofiarą. Wreszcie przeciwnie: W marcu 1948 r. w liście pasterskim do Niemców, a także i w tym roku w przemówieniu do ludności Niemiec zachodnich — bronił ich i usprawiedliwiał, atakując równocześnie nasze granice zachodnie. W stosunku zaś do Polaków, odbudowujących swój kraj, przekreślających raz na zawsze tradycje służalstwa wobec międzynarodowego kapitału, papież — sprzymierzony z tym kapitałem, występuje z groźbą ekskomunikacji.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie — przebiegała nuta wielkiego rozgoryczenia z powodu takiego właśnie stanowiska Watykanu. Ob. Brzozowski z Poznania stwierdza: „Jestem wierzącym katolikiem, ale jestem też Polakiem i żadne groźby nie wstrzymują mnie od pracy przy budowie nowego, lepszego ładu społecznego w mojej Ojczyźnie.” W tym samym duchu wypowiadają się i inni. Włączenie się Watykanu do klikki podżegaczy wojennych nie da się pogodzić z sumieniem i wiarą, że tylko pokój jest sprawiedliwy na tej ziemi, stwierdza ogół dyskutantów. A jest ich sporo. Są i partyzanci i powstańcy wkłp. i b. więźniowie polityczni i żołnierze I i II Armii, i Polak uczestnik walki podziemnej z faszystami na ziemi francuskiej. Są kobiety — partyzantki i kobiety — matki, które potraciły synów w hitlerowskich obozach. Jest robotnik — partyzant z Warszawiatów Kolejowych w Ostrowie, któ-

ry z dumą melduje o wynikach produkcyjnych swoich zakładów, o przekroczeniu o kilkanaście procent planu ośszednościowego. Jest przedstawiciel nauki — prof. U. P. — Błachowski, który komunikuje o założeniu koła Uczestników Walki Zbrojnej o Pokój i Demokrację przy Uniwersytecie. Ambicją nauki polskiej — mówi — jest służyć pokojowi, podczas gdy w krajach anglosaskich nauka pozostaje na usługach wojującego imperializmu.

„Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie, zdwoimy nasze wysiłki nad odbudowę kraju i budową szczęśliwego, jutra dla wszystkich ludzi pracy. Widzimy jednak że są siły, które chcą nam w tym przeszkodzić. Siłami tymi są niedobitki reakcji: kapitaliści i ich slugusi, sabotażyści i szpiegowie w rodzaju Doboszyńskiego, jak również część rozpolitykowanego, reakcyjnego kleru. Starają się oni poprzez sianie reakcyjnej propagandy, sabotaż gospodarczy i szpiegostwo, złamać siły naszego narodu, odciągnąć ludzi od twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej. Potępiamy te machinacje i ich inicjatorów, potrafimy twardo im się przeciwstawić.

Przeciwstawiamy się również polityce Watykanu, który nie znalazł słów potępienia dla zbrodniarzy hitlerowskich w czasie wojny, a obecnie grozi klątwą wszystkim ludziom pracującym dla Polski Ludowej, bierze natomiast w obronę faszystów niemieckich. Widzimy w tym poparcie Watykanu dla kapli-

Wyniki dyskusji podsumował p. Karbott. Stwierdził on, że organizacje kombatanckie Polski Ludowej stoją na gruncie pokoju i demokracji. Pod kierunkiem przodującej partii klasy robotniczej biorą udział w zacieraaniu śladów wojny w budowie socjalizmu. Pod hasłem obrony pokoju, obradować będzie Kongres Połączeniowy w Warszawie.

Jak już donosiliśmy, Zjazd dokonał wyboru delegatów na Kongres Połączeniowy.

Rezolucja

„Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie, zdwoimy nasze wysiłki nad odbudowę kraju i budową szczęśliwego, jutra dla wszystkich ludzi pracy. Widzimy jednak że są siły, które chcą nam w tym przeszkodzić. Siłami tymi są niedobitki reakcji: kapitaliści i ich slugusi, sabotażyści i szpiegowie w rodzaju Doboszyńskiego, jak również część rozpolitykowanego, reakcyjnego kleru. Starają się oni poprzez sianie reakcyjnej propagandy, sabotaż gospodarczy i szpiegostwo, złamać siły naszego narodu, odciągnąć ludzi od twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej. Potępiamy te machinacje i ich inicjatorów, potrafimy twardo im się przeciwstawić.

Przeciwstawiamy się również polityce Watykanu, który nie znalazł słów potępienia dla zbrodniarzy hitlerowskich w czasie wojny, a obecnie grozi klątwą wszystkim ludziom pracującym dla Polski Ludowej, bierze natomiast w obronę faszystów niemieckich. Widzimy w tym poparcie Watykanu dla kapli-

Wyniki dyskusji podsumował p. Karbott. Stwierdził on, że organizacje kombatanckie Polski Ludowej stoją na gruncie pokoju i demokracji. Pod kierunkiem przodującej partii klasy robotniczej biorą udział w zacieraaniu śladów wojny w budowie socjalizmu. Pod hasłem obrony pokoju, obradować będzie Kongres Połączeniowy w Warszawie.

Jak już donosiliśmy, Zjazd dokonał wyboru delegatów na Kongres Połączeniowy.

Pocztowcy okręgu poznańskiego wykonają roczny plan do 15 grudnia

Obrady komitetu współzawodnictwa pracy

W niedzielę odbyła się narada Okr. Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Okr. Zaw. Pocztowców w Poznaniu z udziałem przedstawicieli komitetów lokalnych M. in. w konferencji udział wzięli kier. wydz. komunikacyjnego KW PZPR tow. Zapeński, dyr. Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów tow. Kostro, dyr. delegatury RSW „Prasa” w Poznaniu tow. Szerbart, oraz przedstawiciele ORZZ i ZMP.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Okr. Komitetu Współzawodnictwa Pracy złożył przewodniczący ob. Osiński, podkreślając, stały rozwój ruchu współzawodnictwa.

W marcu br. przyznano premie 4.598 pracownikom na sumę 9.300 tys. złotych.

Spośród nich 34 przyzna no zaszczytny tytuł przodowników pracy.

W drugiej połowie br. Okr. Komitet przewiduje wzrost o 20% zespołów biorących udział we współzawodnictwie pracy oraz dalsze rozszerzenie współzawodnictwa indywidualnego wśród listonoszy wiejskich. w kolportażu prasy partyjnej i robotniczo-chłopskiej jak „Gromada” i „Chłopska Droga”.

Komitety lokalne, z których pewien procent nie wykazał dotąd należytej inicjatywy, muszą wzmocnić swoją działalność w rozszerzaniu i pogłębianiu twórczego ruchu współzawodnictwa pracy wśród pracowników pocztowych. Pozwoli to na wykonanie rocznego planu Poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów do 15 grudnia br. (Mat.)

Remonty kapitalne w pełnym toku

Do końca roku wykonane będą zlecenia na sumę 300 milionów złotych

Przyspieszyć organizację i rozwój nowego przedsiębiorstwa budowlanego Zarządu Miejskiego

Trudności na jakie napotykała jeszcze przed kilkoma tygodniami akcja remontów kapitalnych, prowadzonych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, zostały już przełamane. W wielu punktach miasta zwłaszcza w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą rozpoczęto prace przy naprawie instalacji podłóg, urządzeń instalacyjnych. Pomimo drobnych przeszkód, wynikających z niewykorzystanego jeszcze tu i ówdzie zamykania do zbudowania formalistyk, materiały budowlane płyną szerokim strumieniem do prowadzących roboty przedsiębiorstw. Cegły, drzewa, papy, smoły, lepiku itp., a więc materiałów najwięcej potrzebnych do akcji remontowej jest pod dostatkiem.

W chwili obecnej wykonuje się jeszcze roboty przewidziane w planie na I półrocze br. Przedsiębiorstwa budowlane czynią starania, ażeby w jak najkrótszym czasie odbić zaniechania z ubiegłych miesięcy. Do końca br. przewiduje się wykonanie 469 rozmaitego rodzaju zleceń w tym 342 z sektora prywatnego, 32 — z państwowego, 62 — samorządowego i 33 — spółdzielczego. W myśl ustalonego planu zostaną w tym czasie przeprowadzone remonty kapitalne na sumę 300 milionów zł.

Na razie w akcji remontowej biorą udział 3 przedsiębiorstwa: Zakłady Przemysłu Ogrodniczego i Budownictwa, Spółdzielnia Budowlana „Postęp” oraz przedsiębiorstwo budowlane Centrali Rzemieślniczej. Przedsiębiorstwa te zobowiązały się wykonać w br. prace wartości 120 mil. zł.

W najbliższym czasie do robót remontowych przystąpi Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, które otrzymało zlecenie na sumę 70 mil. zł. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane również weźmie udział w akcji remontów kapitalnych — wykona ono prace wartości 40 mil. zł. Pozostałe sumy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej otrzyma na akcję remontową nowopowstałe przedsiębiorstwo budowlane Zarządu Miejskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpocznie ono pracę w początkach września br.

Kwota 300 mil. zł. którą przeznaczono na akcję re-

montową w Poznaniu, stanowi 2/3 ogólnej sumy wpływów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej z naszego terenu. Istnieje możliwość powiększenia tej kwoty przez uzyskanie dodatkowych funduszy z Zarządu FGM przy Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie.

Tu jednak nasuwa się poważna obawa. Poznańskie przedsiębiorstwo budowlane nie są należycie przygotowane do wykonywania większej ilości drobnych prac remontowych. Zlecenia powierzane im przez biuro FGM traktują raczej jako prace poboczne. W wypadku otrzymania dodatkowych kredytów na akcję remontową, główny ciężar prac spadłby na nowe przedsiębiorstwo budowlane Zarządu Miejskiego. Czy przedsiębiorstwo to poddałoby się stojącym przed nim zadaniom?

Biorąc pod uwagę słabe tempo prac organizacyjnych, związanych z powstaniem nowego przedsiębiorstwa, można mieć w tym względzie zrozućmiałe wątpliwości. Bo, zważywszy nawet na trudne warunki, w jakich Miejski Wydział Budowlany tworzył nową placówkę, okres kilku miesięcy, który upłynął od momentu rozpoczęcia tej pracy, należy uznać stanowczo jako za długi. O tym, że organizatorzy nowego przed-

siębiorstwa budowlanego nie wykazali należytej energii świadczy wymownie fakt, że do tej pory jeszcze opracowuje się jego statut organizacyjny.

To też, ażeby nowe przedsiębiorstwo mogło sprostać zwiększonym zadaniom w

wypadku otrzymania dodatkowych kredytów na akcję remontową, trzeba niezwłocznie rozpocząć energiczne starania w celu przygotowania dostatecznej ilości sprzętu budowlanego, zaangażowania fachowców i poczynienia odpowiednich zamówień materiałowych. Zarządowi Miejskiemu powinny, w miarę możliwości, przyjść z pomocą działające na terenie Poznania dwa duże przedsiębiorstwa budowlane jak PPB, SPB, które zaangażowane są

już w akcji remontów kapitalnych.

Szybkie zorganizowanie i należyty rozwój nowego przedsiębiorstwa budowlanego to nie tylko sprawa samorządu miejskiego, to sprawa, w której zainteresowane są pośrednio wszystkie zakłady i instytucje. Zasadniczym zadaniem nowej placówki będzie praca nad poprawą warunków mieszkaniowych pracowników tych zakładów i instytucji.

O sprawne przeprowadzenie akcji spłaty podatku gruntowego i FOR

Zarządy gmin wiejskich i miejskich przystąpiły z dniem 15 sierpnia do poboru II raty podatku gruntowego i realizacji II raty wkładów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa.

Akcja ta zaplanowana w ramach ogólnopolskiej gospodarki musi być poprowadzona sprawnie — w terminach określonych ustawą i rozporządzeniami wykonawczymi.

W związku z tym należałoby, aby wszyscy rolnicy i uczestnicy Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa (FOR) terenu województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej, ściśle przestrzegali ustalonych przez władze podatkowe ter-

minów spłat gotówkowych i dostaw zbożowych.

Mimo, że ustalony termin płatności II raty podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa upływa z dniem 1 listopada, Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego wzywa wszystkich rolników by zaległości gotówkowe z tytułu wymiaru z lat ubiegłych i I raty podatku gruntowego, F. O. R. oraz z tytułu bieżących zobowiązań II raty podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa spłacili w terminie do 1 października br. tak, by miesiąc październik można było wykorzystać do planowego poboru i magazynowania zbóż z tytułu II raty podatku gruntowego.

W miesiącach sierpnia i wrześniu, z uwagi na ograniczoną ilość magazynów i potrzebę zachowania rezerwy na zakup zboża z wolnego rynku, co jest momentem istotnym dla wsi ze względu na konieczność przysposobienia przez rolników gotówki na pokrycie najpilniejszych potrzeb gospodarstwa — zboże na podatek gruntowy oddawać będą tylko ci rolnicy, którzy zostaną imiennie wezwani przez miejscowe władze podatkowe.

W ten sposób utrzymamy równowagę na odcinku magazynowania zboża, stawiając do dyspozycji Polskich Zakładów Zbożowych znaczne przestrzenie załadunkowe, umożliwiając im stały zakup z wolnego

rynku ziemiopłodów od rolników. Do planowego poboru należności z bóż z tytułu podatku gruntowego przystąpi się po zaspokojeniu potrzeb bieżących chłopów.

Stosując się do podanych tu zaleceń Wojew. Pełnomocnika chłopów unikną w spłacie należności niepotrzebnej zwłoki i zaoszczędzą sobie wiele cennego w okresie prac jesiennych czasu. A więc realizacja podatku gruntowego w zbożu w mies. sierpniu i wrześniu obowiązuje tylko tych płatników, których imienia wyznaczyły władze podatkowe.

Trzeba pamiętać, że spłatę podatku gruntowego w gotówce należy dokonać w terminie do 1 października br. Natomiast w mies. październiku i listopadzie zrealizowana będzie reszta należności z tytułu II raty podatku gruntowego w zbożu.

Z rozmów w gromadach wynika, że spłatę podatku gruntowego i FOR dokonują chłopi Obornik o okólniku, prezesa Rady Ministrów, zakazującym zbieranie datków na imieniny. Procederowi temu należy wreszcie położyć kres.

Z pamiętnika kuracjusza

Czwartek 14 lipca. Jestem wreszcie w sanatorium w Kowanówku. Klimat odpowiedni. Las, jezioro — sądzę, że przez dwa tygodnie wypocznę doskonale. Na obiad były naleśniki. Jedzenie w ogóle obfite i smaczne. Jutro podobno mamy wyruszyć na wycieczkę...

Piątek 15 lipca. Przed chwilą jeden z kolegów — kuracjuszy był w moim pokoju. Zbiera składki pieniężne na kwiaty dla pani doktor, która jutro obchodzi imieniny. Do diabła z imieninami, ale aby na mnie krzywo nie patrzyli dałem 200 zł. Miał już zebraną sporą sumkę. Ciekawym, wykupi chyba całą kwiatarnię dla niej...

Poniedziałek 18 lipca. Dzisiaj zbierano na kwiaty w związku z pożegnaniem księdza, który odprawia mszę w kaplicy...

Wtorek 19 lipca. To już chyba zaraza. I dzisiaj, w bulimie ostatnie 200 — zł. Jutro są imieniny dyrektora sanatorium...

Czwartek 21 lipca. Zabieram się do studiowania kalendarza Żeby tak do końca mego pobytu ktoś się jeszcze nie trafił...

Sobota 23 lipca. Wywołam wilka z lasu. Jutro są imieniny pielęgniarki Miłta bestia, ale nie dałem nic.

Wtorek 26 lipca. Dziś znów musiałem odmówić. Patrzyli na mnie jak na raroga. Nie mam już właściwie na powrotną podróż. Mój sąsiad powiedział, że to skandal... Cale szczęście że jutro już wracam...

A może by tak przypomnieć dyrekcji sanatorium ZUS-u w Kowanówku koło Obornik o okólniku, prezesa Rady Ministrów, zakazującym zbieranie datków na imieniny. Procederowi temu należy wreszcie położyć kres.

Konrad

Na rynku poznańskim



Dziś mamusi imieniny. Alicja i Sabinka spieszą zakupić prezenty wśród których nie może zabraknąć pięknych kwiatów.

Wymiana legitymacji partyjnych w Poznaniu dobiega końca

Wymiana legitymacji członkowskich w poznańskiej organizacji partyjnej PZPR dobiega końca. Jak nas informuje kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Miejskiego tow. Karubin — akcja ta jeszcze w tym miesiącu zostanie niemal całkowicie zakończona. Pozostaną tylko organizacje partyjne przy Uniwersytecie Poznańskim i nauczycielskie, w których z powodu wakacji wymiana dokona się po otwarciu nowego roku szkolnego.

Jakie są wyniki z przeprowadzonej dotychczas akcji?

Otóż do dnia 10 bm. pełnomocnicy Komitetu Miejskiego wręczyli towarzyszom 27 115 nowych legitymacji członkowskich i 3 359 kandydackich.

W toku przeprowadzonej wewnątrz organizacji partyjnej kampanii przygotowawczej do wymiany, a więc w toku indywidualnych rozmów trójek z towarzyszami, okazało się, że poznańska organizacja partyjna posiada w

swych szeregach zdrowy i klasowo uświadomiony element. Olbrzymia większość to robotnicy, dalej inteligencja pracująca i wreszcie drobni rzemieślnicy. Niemniej jednak do szeregów partyjnych udało się włączyć jednostkom niepożądanym, karierowiczom i klasowo obcym, które zostały z partii usunięte. Spośród członków wykluczono 43 a z kandydatów 20 osób. Jest to, jak widzimy, znikomy odsetek, któremu udało się przedostać w nasze szeregi, niemniej musimy z tego faktu wyciągnąć naukę, że należy wzmocnić czujność klasową naszych towarzyszy wobec wroga klasowego.

Akcja wymiany legitymacji przyczyniła się w dużym stopniu do uporządkowania akt personalnych i umożliwiła wielu towarzyszom uregulowanie swego stosunku do partii. 7 574 towarzyszy którzy zgodnie ze statutem par-

tyjnym przebyli staż kandydacki zostali przesunięci w poczet członków partii. Trzeba stwierdzić, że na ogół trójki pełnomocników dobrze pracowały.

Poza nielicznymi wypadkami, gdy niektórzy pełnomocnicy nie potrafili nadać rozmowom z towarzyszami charakter egzaminów, nie zanotowano większych odchyleń od instrukcji wydanej przez KC. Zdarzało się to co prawda w początkowym stadium akcji, jednakże w toku dalszej wymiany dzięki ingerencji KW i KM zostało skorygowane.

Najlepiej i najsprawniej akcję wymiany przeprowadziły organizacje partyjne w zakładach Cegielskiego, w Warsztatach Kolejowych i fabryce „Stomil”, gdzie niemal wszystkie legitymacje zostały wymienione w okresie 12 dni. Świadczy to o sprawności tych organizacji i ofiar-

nej pracy towarzyszy pełnomocników.

Słabą stroną tej akcji (w skali ogólnomiejskiej) była sprawozdawczość, która nie zawsze terminowo napływała do KM. Pewne przeszkody w sprężystym przeprowadzeniu akcji powodowały także zmiany w pełnomocnikach ze względu na urlopy czy też zajęcie zawodowe. Ale mimo tych kilku niedociągnięć akcja wymiany legitymacji wykazała, iż organizacja partyjna w Poznaniu posiada dużo żywotności. Poziom ideologiczny i polityczny członków, jak stwierdzili pełnomocnicy przy bezpośrednim zetknięciu się z towarzyszami w najniższych ogniwach organizacyjnych — jest dość wysoki, bojowość, dyscyplina i wola walki o realizację zadań jakie stawia KC naszej partii, daje całkowitą gwarancję dalszych zwycięstw politycznych i sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Fr. Starostawski

Wystawa Przemysłu Polskiego w Moskwie

W dniu 21 sierpnia minister handlu zagranicznego, tow. Gede, otworzył Pierwszą Wystawę Polskiego Przemysłu Lekkiego w moskiewskim parku im. Gorkiego. Zarówno data otwarcia, jak i miejsce Wystawy, nie wybrane zostały przypadkowo. Mija pięć lat od chwili wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką, kraj nasz znajduje się w końcowym etapie zwycięskiego wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej.

Wystawa obejmuje dorobek naszego przemysłu lekkiego, pokazując tylko fragmenty naszych osiągnięć w innych dziedzinach. Przemysł lekki, a więc włókienniczy, konfekcyjny, drzewny, mineralny, skórny, papierniczy i spożywczy zademonstrują całość swych możliwości produkcyjnych.

I słusznie bowiem Związek Radziecki, dostarczając nam surowców, urządzeń inwestycyjnych i maszyn, jest równocześnie stałym odbiorcą naszych wyrobów gotowych, stanowiąc dla nich naturalny, trwały rynek zbytu.

Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą w chwili, kiedy nasza gospodarka znajdowała się w stanie ruiny w chwili kiedy sam jeszcze walczył z trudnościami wojennymi. Pierwsza polsko-radziecka umowa handlowa z 20 października 1944 r. zawarta została w momencie, kiedy wolność uzyskali zaledwie skrawki terytorium Rzeczypospolitej. Dzięki pierwszym dostawom

węgla, metali i bawełny, w tym czasie ruszyła Stalowa Wola, fabryki białostockie i hutyszkła na terenach wyzwolonych, dzięki dostawom żywności uniknęliśmy głodu. W lutym 1945 r. radzieckie transporty bawełny i wełny pozwoliły na uruchomienie wielkiego przemysłu Łodzi. Od r. 1945, w którym nasze obroty handlowe z Z.S.R.R. wyniosły 350 milionów rubli, współpraca gospodarcza rozwija się nieustannie. W r. 1948 wzajemne obroty osiągnęły już sumę 1 211 milionów rubli, a w r. b. będą znacznie wyższe.

Poza surowcami Związek Radziecki dostarczał nam — w ramach umowy kredytowej — maszyn i urządzeń inwestycyjnych i to takich, których nie moglibyśmy otrzymać z innych krajów, m.in. pełnego wyposażenia wielkiej nowoczesnej huty żelaza wielkiej cementowni i elektrowni itd.

Ekspozaty, wykresy i fotografie Wystawy pokażą społeczeństwu radzieckiemu nie tylko twórczość naszego przemysłu i sukcesy naszej odbudowy. Powiedzą one również o głębokich reformach społecznych, o naszej gospodarce planowej, o naszych dotychczasowych zwycięstwach nad wrogiem klasowym. Powiedzą również o nowym stosunku człowieka do pracy i o nowym stosunku państwa ludowego do człowieka.

Wystawa w Moskwie stanie się niewątpliwie ważnym czynnikiem, — pogłębiającym przyjaźń i współpracę polsko-radziecką.

K. W.

Czytelniczy pisał

Żadna sprawa bez załatwienia Żaden list bez odpowiedzi

Znikną niedomagania na odcinku drogowym PKP w Kaliszu

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie Kaliskiej”, a omawiającą zaniechanie w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy na odcinku drogowym PKP w Kaliszu, referat prasowy Ministerstwa Komunikacji zawiadomił nas, że sprawa ta została już komisyjnie zbadana na miejscu i wydano zarządzenia zmierzające do usunięcia w najkrótszym czasie omawianych niedomagań.

Dzieci pracowników PKP otrzymają ryż

Na interwencję naszej redakcji w Dyrekcji PKP Urząd Wojewódzki zgodził się dodatkowo przydzielić dla dzieci pracowników kolejowych do lat 3 odpowiednią ilość ryżu. Wydanie ryżu nastąpi na podstawie specjalnych bonów, które przesłane zostaną odnośnym jednostkom służbowym w najbliższych dniach do rozdania dla pracowników, a o czasie sprzedaży ryżu w punktach mlecznych zostaną pracownicy kolejowi powiadomieni.

Obywatel Feliksiak otrzymał mieszkanie

Na skutek naszej interwencji Referat Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w Obornikach przydzielił ob. Feliksiakowi 2 izbowe mieszkanie w prywatnym domu przy ul. Ogrodowej 13.

Zaległości w wypłatach zostaną wyrównane

Na interwencję naszą w celu polepszenia warunków pracy robotników zatrudnionych u rolnika Pilińskiego, ORZZ nadesłała do nas wyjaśnienie, twierdząc, że za-

rzut pod adresem ob. Pilińskiego jakoby pracownicy nie byli wynagradzani według umowy zbiorowej był całkiem słuszny. Związek Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych otrzymał polecenie dostarczenia obowiązującej umowy zbiorowej. Zaległości wypłat zostaną pracownikom wyrównane.

Funkcjonariuszom Straży Przemysłowej „Stomilu” wypłaci się zaległości

W związku z pismem naszym Dyrekcja Stomilu zawiadomiła nas, że funkcjonariusze Straży Przemysłowej otrzymają zaległe wynagrodzenia za przepracowane godziny niedzielne i świąteczne.

Ob. Dudziński otrzyma lepsze mieszkanie

Na interwencję naszej redakcji Wydział Kwaterunkowy, zbadając komisyjnie mieszkanie ob. Dudzińskiego przy ulicy Wawrzyniaka 22 i zakwalifikował je do ewidencji mieszkań nie nadających się do zamieszkania ze względów zdrowotnych. W związku z tym zostanie ob. Dudziński przetranslokowany w ramach akcji dezolacyjnej na inne mieszkanie.

Uruchomiono łaźnię

Na skutek naszej interwencji w Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego, otrzymaliśmy zawiadomienie, że dla pracowników kopalni węgla „Konin” w Marantowie uruchomiono łaźnię. Niezależnie od tego sprawę zorganizowania świetlicy na tamtym terenie przekazano oddziałowi Zw. Zawod. Górników.

Skuteczna interwencja w sprawie wypłaty

W imieniu współpracowników Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu — ob. Soja przesyła nam podziękowanie za interwencję w sprawie wypłaty wyrównawczej. Pracownicy ci wyrównanie już otrzymali i polepszył się ich byt materialny.

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji „Gazety Poznańskiej”

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą korzystać wszyscy nasi Czytelnicy. Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantaka 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

Dach będzie wyremontowany

Swego czasu staroście powiatowemu w Wągrowcu przedstawiliśmy konieczność przeprowadzenia remontu dachu w budynku przy ul. Kolejowej 48. — W związku z tym otrzymaliśmy od niego list w którym donosi, że remont ten będzie przeprowadzony z chwilą nadejścia materiałów budowlanych, które już są zamówione. Prawdopodobnie już w sierpniu dach będzie naprawiony.

Obsługa okienek pocztowych będzie usprawniona

W związku z notatką pt. „Jak to było na pocztę” zamieszczoną w naszej gazecie, Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów w Poznaniu — wyjaśnia, że wydała polecenie usprawnienia obsługi okienek przeciążonych intermentami.

Ob. Brzuszczak otrzymał zatrudnienie

Na skutek naszej interwencji ob. Czesław Brzuszczak ze wsi Łuszczewo otrzymał zatrudnienie w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Skulsku.

Ob. Kosicka została zatrudniona

Na pismo nasze wystosowane do KP PZPR w Gnieźnie w sprawie zatrudnienia tow. Janiny Kosickiej, otrzymaliśmy zawiadomienie, że wymieniona została zatrudniona w Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej.

Nie będzie niemieckich napisów na biletach kolejowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w odpowiedzi na naszą notatkę „Szkodliwa oszczędność” wyjaśnia, że uchybienie, jakie miało miejsce w kasie biletowej w Poznaniu, nastąpiło z winy dyrektora, która we właściwym czasie nie dokonała skreślenia i napisów niemieckich na biletach kartonowych. Na-

Poradnia PRAWNE

„Zmarłwiona Szczecinlanka”. — Należy najpierw zgłosić aparat w Urzędzie Likwidacyjnym w Poznaniu przy ul. Grotzgera 5. Równocześnie powinna Obywatelka wnieść podanie o przyznanie go na własność.

K. M. — Zielona Góra. Można taki wniosek stawić. Prawdopodobnie otrzymacie zwrot składek.

H. Madrachowska — Poznań. Jeśli wniosek nie podarował, to nie wolno było bez jego zgody wywieźć mebel. Prosimy zgłosić się do nas w naszej poradni.

Kaz. Nowak, Poznań. Gospodarz ma prawo podwyższać czynsz w domu wyłączonym. Co do reszty zapytań byłoby wskazane abyście osobście zgłosili się do naszej poradni prawnej.

Wład. Sulmiński, Poznań-Charłotowo. W sprawie omawianej już w redakcji, prosimy osobście zgłosić się w naszej poradni prawnej.

„Obserwator” — Przybysław. Jak nas informuje CUP przyczyną zahamowania prac dokonał budowy szkoły w Przybysławiu. Należałoby szukać raczej w Zarządzie Gminnym w Żerkowie.

pisy te odtąd skreślane będą specjalnym stemplem przed ich umieszczeniem w szafkach biletowych.

Zakład Radiologiczny U. S. będzie otwarty przed 8-mą

Interwencja nasza w sprawie korzystania z poczekalni Zakładu Radiologicznego U. S. i niewłaściwego traktowania ubezpieczonych przez ob. Stachowskiego odniosła pożądany skutek. Budynek szpitalny jest otwierany przed godziną 8 rano a ob. Stachowski został pouczony o swoich obowiązkach.

Listy Czytelników

Obóz żabikowski zarasta chwastami

IV ubiegłą niedzielę wybrałem się z wycieczką celem zwiedzenia obozu żabikowskiego, byłego miejsca kaźni poznaniaków. Sądziłem, że władze miejscowe doprowadzą teren obozu do porządku, że przeprowadzą konserwację budynków, ale się zawiódłem.

Obóz żabikowski, symbol męczeństwa tysięcy ludzi przedstawia dziś obraz zaniedbania. Kompleks budynków z wyszabrowanymi oknami i drzwiami sterczy tu bez żadnej opieki wśród stosu gruzów i śmieci. Byłoby wskazane, aby sprawę doprowadzenia byłego obozu do porządku zainteresował się Zarząd Miejski i gmina Żabikowo.

Mieszkaniec Żabikowa.

OD REDAKCJI: Były obóz żabikowski powinien być otoczony opieką ze strony Zarządu Miejskiego. Oczekujemy od Z. M. wyjaśnienia w tej sprawie.

W Puszczykowie należy założyć Ośrodek Zdrowia

Puszczykowo, które liczy ca 7000 mieszkańców cierpi na bardzo poważną bolączkę — brak Ośrodka Zdrowia. Celem zaspokojenia potrzeby zdrowotnej miejscowa ludność zmuszona jest jechać do Poznania lub Mosiny. Ponieważ obecnie w Puszczykowie znajduje się wielka ilość dzieci, które przejechały na kolonie letnie, uruchomienie Ośrodka Zdrowia staje się sprawą szczególnie pilną. Mieszkańcy Puszczykowa mają nadzieję, że odnośne władze sprawę tę pomyślnie dla nich załatwią.

St. Kroma.

OD REDAKCJI: Na tak poważną liczbę mieszkańców zamieszkujących w Puszczykowie Wojewódzki Wydział Zdrowia powinien założyć tam swój ośrodek czy punkt sanitarny.

Zmora kapitalizmu straszy jeszcze w firmie Mulczyński i Szatkowski

„Sektora młodzieżowych brigad kontroli warunków pracy i płacy. ZMP kontrolując zakład pracy f-y „Mulczyński i Szatkowski” przy ul. Śniadeckich stwierdziła, że właściciel tego zakładu w stosunku do pracowników odnosi się w niewłaściwy sposób, licząc ich i używając słów wulgarnych.

Wszyscy pracownicy tej firmy a szczególnie młodociani z obawy przed szykanami ze strony szefa nie mogą wstąpić do żadnej organizacji. I tak np. próby zorganizowania koła partyjnego spełza na niczym. Istniejąca przy firmie Rada Zakładowa nie spełnia wogóle swego zadania i żyje w komitety z właścicielem firmy. Rada Zakładowa bez zastrzeżeń podpisuje zwolnienia pracowników, kiedy to się podobą właścicielowi. Ostatnio np. zwolniony został z pracy młody pracownik ob. Wojtkowiak, rzekomo z powodu redukcji. Rzeczywistym powodem zwolnienia było słuszne domaganie się stanowczo przewidzianego urlopu.

Dzielnicy pełnomocnik brigad kontroli warunków pracy i płacy ZMP.

OD REDAKCJI: Dobrze, że tą sprawą zajęł się Związek Młodzieży Polskiej. Sądzi-

Musieliśmy

Kom. Mieszk. przy Radzie Zakładowej HCP. Jak się przedstawia sprawa mieszkaniowa ob. F. Ptaszyńskiego. List z dnia 5 bm.

Inspektor Izby Skarbowej — Poznań. Prosimy o wyjaśnienie na list z dn. 3 bm. w sprawie przegrupowań pracowników.

Zakłady Siły, światła i Wody — Poznań. Jak się przedstawia sprawa rury wodociągowej przy ul. Rolnej. List naszego Czytelnika z dnia 11 bm.

Zarząd Wojew. ZMP — Poznań. W liście z dn. 10 bm. prosiliśmy o zainteresowanie się Komitetem ZMP przy Zakładach HCP. Czekamy na odpowiedź.

Biuro Prasowe Zarządu Miejskiego — Poznań. Czy istnieje możliwość poszerzenia chodnika przy ul. Sielskiej na Górczynie. List naszego Czytelnika z dnia 3 bm.

my jednak, że niezależnie od tego tak Inspektorat Pracy jak i związek zawodowy zainteresują się warunkami pracy zatrudnionych robotników.

Pociągi powinny punktualnie odchodzić

W trosce o usprawnienie komunikacji i przestrzeganie punktualnego odejścia pociągów w imieniu setek robotników zdających do pracy przedstawiam niniejsze bolączki.



Otóż pociąg osobowy do Wrześni, mający wyjechać z Poznania planowo o godz. 7.45 odjeżdża codziennie z opóźnieniem od 5-10 minut. Ponieważ większość pasażerów tego pociągu, to ludzie udający się do pracy, przeto tracą

się dziennie setki robocznych godzin. A oto inny przykład marnotrawstwa czasu. Kolejka średnia przyjeżdża do Kobyłepola o godz. 7.10, natomiast autobus MPKE pasażerów tegoż pociągu zabiera dopiero o godz. 8. Także w tym wypadku trzeba czekać blisko godzinę, przez co wielu robotników spóźnia się do pracy.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na inny fakt. Otóż celem powiększenia jeziora Maltańskiego zlikwidowano ulicę Świętojańską przez co przedłużono o 2 km drogę do pracy mieszkańców Malty, Chartowa, Kobyłepola i Zegrza pracującym na Główniej. Byłoby wskazane, aby na tej trasie uruchomiono autobus celem przewiezienia ludzi do pracy.

(Nazwisko i adres znane redakcji).

OD REDAKCJI: Od DOKP — Poznań oraz MPKE oczekujemy wyjaśnienia tej sprawy.

Należy przeprowadzić kanalizację na Główniej

My, mieszkańcy, dzielnicy Główna zwracamy się za pośrednictwem redakcji do Zarządu Miejskiego prosząc o przeprowadzenie kanalizacji. W dzisiejszych czasach szczególnej troski o zdrowie i higienę sędziwy, że bolączka nasza znajdzie zrozumienie u czynników miejskich.

Brat robotnicza Główniej

OD REDAKCJI: Sądziwy, że bolączką robotników zamieszkujących Główną, zainteresuje się Zarząd Miejski.

Lokatorzy płacą a dach czeka na naprawę

Już od przeszło 2 lat lokatorzy zamieszkali przy ul. Strzeleckiej 12 płacą pieniądze na remont budynku. Sumy te przekraczają 10 krotnie normalny czynsz mieszkaniowy jednak do dzisiaj tegoż dnia, właściciel budynku nie postarał się naprawić dachu, przez co w czasie deszczów woda wlewa się do mieszkań, zagrażając przede wszystkim zdrowiu dzieci. Właściciel domu nie uczynił również nic, celem wyłączenia robactwa które wieczorem wkrada się do mieszkań.

Lokator domu przy ul. Strzeleckiej 12 (Nazwisko znane redakcji).

OD REDAKCJI: Zale lokatorów są słuszne. Jeśli administrator domu już od 2 lat pobiera od nich opłaty na remont budynku mają oni prawo domagać się, by wreszcie dach został naprawiony.

Zadamy wyjaśnienia ze strony administratora budynku.

Wzorowy Dom Partyni

powstał wysiłkiem klasy pracującej w Pile

Organizacja partyjna PZPR budując w Pile swój własny gmach wysiłkiem całego kolektywu partyjnego i sympatyków pokazała jak należy pojmować w ustroju demokracji ludowej — budownictwo socjalistyczne.

Budynek, który przedstawiał ruinę „luksusowej” willi o „zawilej architekturze z czasów pruskiego tzw. „Gruenderzeit”, oparkaniony wysokimi żelaznymi sztachetami był włączony w masyw koszarowy bloków mieszkaniowych. Członkowie Partii umieli z niego wyzyskać piękny, jasny Dom o czystych, szlachetnych liniach architektonicznych. — Znikło ogrodzenie, hamujące kontakt z domami, dziś Dom Partyni „zaprasza” wszystkich do współpracy.

Całe miasto go budowało, i aktyw partyjny i liczne rzesze sympatyków, ZMP-owska młodzież i ta nie zrzeszona, również kobiety zabierały się do pracy nie tylko do „kobiecy”, ale z młotkiem i kilofem. — Trudno tu wymienić jakieś kolwiek nazwiska. Pracował każdy i to dobrowolnie.

Na uroczystym otwarciu brali udział sekretarz K. W. P. Z. P. R. tow. Włodek, wojewoda tow. Musiał, a raz tow. poseł Grajek z ramienia W. R. N. Wszyscy mówcy podkreślili poważne znaczenie nie tylko materialne, ale przede wszystkim wychowawczo-ideologiczne związane z budową Domu Partii.

Tow. Włodek po sprawozdaniu złożonym przez przewod-

niczącego Budowy Domu tow. Ciemnoczłowski wyraził w imieniu K. C. i K. W. P. Z. P. R. słowa uznania za pracę i inicjatywę, wykazaną przez aktywny partyjny w Pile, stawiając ją za wzór.

Ten Dom jest symbolem jednoci klasy robotniczej, zwastunem tych czynów, kiedy zjednoczą się siły wszystkich uczciwych Polaków.

Ten biały Dom Partyni wśród ruin jest zwiastunem tego, że nie będzie wkrótce w Pile zniszczonego domu, że w takich jasnym gmachach mieszkać będzie każdy pracujący człowiek.

Tow. poseł Grajek podkreślił z kolei jakże wartościową kolektyną pracę. Jednym z czołowych zadań Rad Narodowych wszystkich stopni jest wykreślenie uśpionych zdolności tkwiących w klasie robotniczej.

Okłaski, spontaniczne od-

śpiewanie Międzynarodówki, okrzyki na cześć Rządu i przewodców klasy robotniczej, polskiej, radzieckiej i międzynarodowej wytworzyły atmosferę, która wszystkim obecnym będzie długo w pamięci.

Po zwiedzeniu gmachu, wpisaniu się do wieczystej księgi nastąpiła uroczysta Akademia, o pięknym proletariackim programie. Wykonawcami były miejscowe zespoły świetlicowe.

Sredniorolni chłopi Lipiński i Maciejewski zakontraktowali na Ziemi Lubuskiej największą ilość trzody chlewnej

Na podstawie dotychczasowych wyników kontraktacji trzody chlewnej pow. gubiński wykona przypuszczalnie plan na pierwszy kwartał r. 1950 w 100 proc. a nawet go przekroczy.

Możliwość planowej gospodarki mięsem oraz korzyści ja-

kie odnoszą chłopi z kontraktacji wpływają na to, że chłopi średnio i mańrolni, z coraz większym zaufaniem przyśięgają do akcji kontraktacyjnej. Dotychczas największą ilość sztuk świń na Ziemi Lubuskiej zakontraktowali chłopi z gromady Skarbową gminą Moszewo pow. Krosno.

Sredniorolny chłop Edward Lipiński z tejże gromady zakontraktował na pierwszy kwartał roku następnego 13 sztuk świń, Jan Maciejewski 11 sztuk, Władysław Gdaniec 8 i Józef Batura 5.

Lipiński i Maciejewski wyróżnili się tym, że ilość zakontraktowanych przez nich świń jest dotychczas największą na Ziemi Lubuskiej.

Chłop kontraktujący świnię w punktach gmin. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

W powiecie rzepińskim niszczeja maszyny

Dzś w okresie akcji uprzedmiotowania kraju, każda maszyna powinna być włączona do produkcji. Niestety, wiele jeszcze maszyn rdzewieje bezużytecznie szczególnie na terenie Ziemi Lubuskiej.

I tak naprzykład w nadleśnictwie Krosno pow. Rzepin w nieczynnym tartaku niszcza się traktor i transmisja, pozostawione bez żadnej zab-

pieczenia. Przy tartaku znajduje się pozbawiony opieki młyn, którego urządzenie dewastują okoliczni mieszkańcy.

W magazynie TOR-u w Rzepinie znajduje się kompletne urządzenie fabryki obuwia. Maszyny na skutek działań atmosferycznych i braku konserwacji rdzewieją i stają się niezdolne do użytku.

To samo dzieje się z kompletem plugów parowych, które leżą na terenie Rzepina. Wkrótce minie 5 lat od oswo-

bodzenia tych terenów, a z plugów nikt nie korzysta.

Czas już by miejscowe władze zainteresowały się tym stanem nie czekając na interwencję innych władz. (Bak)

Otwarcie biblioteki

PPB w Gorzowie

Życie kulturalne na terenie gorzowskiego Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego rozwija się stale. Ostatnio założono tam bibliotekę, liczącą 110 wartościowych książek. Jest to zasługa referenta świetlicowego tow. Jelewskiego. Z biblioteki korzysta już 30 czytelników. (Zł)

Spółdzielnia pracy „Postęp” w Zielonej Górze produkuje tanie obuwie

Jednym z wielu osiągnięć ruchu spółdzielczego na terenie Zielonej Góry jest powstanie Spółdzielni Pracy Szewsko Cholewarskiej „Postęp” przy ulicy Reymonta nr 4. Spółdzielnię założono 1.11.1948 r. Członków założycieli było dziesięciu. Po dziesięciu miesiącach pracy spółdzielnia zatrudnia już obecnie 17 wykwalifikowanych rzemieślników.

O zdolnościach i możliwościach produkcyjnych i rozroście placówki świadczy fakt, że z początku swego istnienia obroty miesięczne spółdzielni dochodziły tylko do 150 tysięcy złotych, obecnie przekraczają już 800 tysięcy złotych.

Obecny przewodniczący spółdzielni i jeden z jej założycieli tow. Boguszyński ofiarował spółdzielni jedną maszynę cholewarską o wartości 30 tysięcy złotych, oraz cały szereg przyrządów i narzędzi szewsko-cholewarskich. Dzięki temu wkładowi spółdzielnia mogła rozpocząć swą działalność. Spółdzielnia produkuje obuwie, systemem seryjnym. Pierwotnie zatrudniano w tym dziale pięciu lu-

dzi, którzy byli zdolni wykonać 11 par obuwia, obecnie po wielokrotnych próbach i ulepszeniu metod produkcji czterech ludzi produkuje dziennie 12 par obuwia.

Spółdzielnia ma zapewnić wszelkie możliwości dalszego rozwoju. (Jm)

Chłopi z gromady Mazów

pomogli do terminowego zakończenia żniw w PGR

Na terenie gminy Kręzole, akcję żniwną pierwszy ukończyli chłopi gromady Mazów. Po zakończeniu żniw w swoich gospodarstwach, chłopcy nie spoczęli na laurach i rozumiejąc znaczenie pomocy sąsiedzkiej, na wniosek sołtysa gromady tow. Zawodnego postanowili pomóc PGR w Mazowie w zakończeniu

akcji żniwniej. Do pracy wyruszyło 40 chłopów pod przewodnictwem sołtysa. Za pomocą własnych wozów i koni zwiększyli oni do stodoł zboże z powierzchni 20 hektarów. Kierownictwo PGR Mazów za pomoc okazaną przez chłopów tej gromady, złożyło im serdeczne podziękowanie. (Md)

Gorzowska Olejarnia przetwarza 1.200 kg surowca dziennie

Gorzowska Olejarnia i Kaszarnia jest placówką spółdzielczą, podległą PSS w Poznaniu. Została ona przejęta w roku 1946 z rąk prywatnych przez b. Spółdzielnię Spożywców „Robotnik”, jednak w tym czasie czynna była tylko olejarnia. Stopniowo dobudowane zostały nowe pomieszczenia na kaszarnię, sprowadzono maszynę, transport i skompletowano urządzenie zakładu kosztem ponad 800 000 zł. Obecnie olejarnia znajduje się w pełni produkcji.

Surowiec (liniane siemię i rzepak) sprowadzany jest z terenu powiatu bezpośrednio od plantatorów i przez PSS z innych terenów. Zdolność produkcyjna olejarni wynosi dziennie 410 kg oleju i 670 kg makuchu, którą to ilość uzyskuje się z 1200 kg surowca.

Kaszarnia przerabia w ciągu 8 godzin 1600 kg kaszy i pęczaku. Oba działy odgrywają dużą rolę na tutejszym terenie, gdyż zaspakajają po trzeby gospodarce w szczególności rolników skupujących plony, w zamian za co

dostarczają makuchów, oleju i kaszy. Obecnie olejarnia przechodzi do magazynowania nasion na zimę i okres wiosenny, tak aby produkcja nie ucierpiała w tym okresie.

Zasięg zbytu produktów olejarni jest dość szeroki, albowiem obejmuje on Wybrzeże i Śląsk, które są stałymi jej odbiorcami.

Ostatnio przeprowadzony został remont lokomotywy parowej o sile 36 KM, służącej do napędu maszyn, co wpłynęło dodatnio na zwiększenie produkcji. (dej)

Piłkarze zielonogórskiej „Stali” na obozie kondycyjnym w Zaborze

Jedenastka piłkarzy ZKS Stal, która po pełnych sukcesach w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B weszła obecnie do klasy A POZPN wyjechała jako pierwsza zielonogórska drużyna na obóz kondycyjny do Zaboru. Zastępowy wypoczynek stosownie do możliwości klubu trwa jednak krótko, bo tylko 8 dni.

Jedzenie w obozie pierwszorzędne — mówią nasi sportowcy — jedynie pogoda mogłaby być lepsza niż regularnie mniej surowy jest — z większą ilością godzin na wolne zajęcia. Piłkarze zapalili się bowiem do wędkarstwa tak, że najchętniej siedzieliby nad jeziorem dzień i noc. Obóz jest zorganizowany wzorowo. Poza trenerem jest na obozie i masażysta, który regularnie przeprowadza fachowe masaże. Nie zapomniano również o stronie wycho-

Na terenie powiatu chodzieskiego istnieje 29 ośrodków rozmnażania jedwabników.

Rozwój tej rentownej gałęzi gospodarki będzie miał w chodzieskim planie 6-letnim charakter ewolucyjny. Przez

Kurs szkoleniowy dla przewodniczących Rad Zakładowych

Ostatnio odbyło się w Gubinie otwarcie kursu szkoleniowego dla przewodniczących Rad Zakładowych i meżów zaufania. Na otwarcie szkolenia aktywny Zw. Zaw. przybył tow. Wielgosz z Okręgowej Rady Zw. Zawodowych Wydziału Szkoleniowego.

Uroczyste otwarcie dokonał dotychczasowy przewodniczący PRZZ tow. Stępa. Następnie kierownik kursu ob. Aleksandrak omówił program szkolenia. Na kurs uczęszcza około 60 aktywistów z poszczególnych zakładów pracy i instytucji. Kurs obejmuje 34 godz. w tym 30 wykładów i 4 zajęć praktycznych. Przypomnamy, że wykłady odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21. (Lw)

Pow. Rada Sportu wiejskiego w Gorzowie

Ostatnio odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego w Gorzowie, z udziałem delegata Wojewódzkiej Rady ob. Miodowicza, przedstawicieli partii, ZMP, oraz Gminnych Rad Sportu Wiejskiego.

Na posiedzeniu omówiono szczegółowo zadania Rady, akcje umasowienia sportu nowe podstawy wychowania fizycznego. Nastąpiło wyłonienie nowego skład PRSW z ob. Burnum jako przewodniczącym. (jp)

masowe sprzedawanie drzewek z powiatowej szkółki morwy, można będzie rozszerzyć ośrodek rozmnażania jedwabników na cały powiat, mając do dyspozycji karmę z wysadzonych w 1948/49 r. 22 500 sadzonek. Przewiduje się uzyskanie kilkudziesięciu tysięcy nowych sadzonek ze szkółki Wydziału Powiatowego już w jesieni 1949 r. i wiosną 1950 r.

Na terenie powiatu chodzieskiego rozwija się również ostatnio pszczelnictwo. Ogółem zarejestrowanych jest 1600 rojów. (J. K.)



Dzś wtorek 23 sierpnia 1949 r. Apolinaro — Sulirada
Jutro środa 24 sierpnia 1949 r. Bartłomieja — Cieszyrzera

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr. 3 tel. 400

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Militaria Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 354
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149

Hotel pod Białym Orłem tel. 260

DYŻURY LEKARZY
Dzś dyżuruje do godz. 20 dr. Witold Tyminski, Stalina 25; — od godz. 20 dr. Albin Bandurski, pl. Wielkopolski 4.

SPEKULANT UKARANY

Aleksander Strzelczyk zamieszkały przy ul. Pionierskiej 84 po stwierdzeniu Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu skazany został na 150.000 zł. grzywny za pobieranie wyższych cen za artykuły żywnościowe.

300.000 ZŁ. KARY

Ob. Lucyna Jajęsiak właścicielka sklepu spożywczego z ul. Zeromskiego 8a za pobieranie wyższej od obowiązującej ceny za masło ukarana została karą 300.000 zł. przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu.

REPERTUAR KIN

GUBIN „Pionier”
„Zielone lata”
KROSNO „Lubuskie”
„Ojczyzna”
„Patria”
„Skarb”
ROZDOL „Rialto”
„Wielki miłośnik”
„Noc w Casablance”
„Owa”
„Maksym”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Decyzja prof. Milasa”



Dzś wtorek 23 sierpnia 1949 r. Apolinaro — Sulirada
Jutro środa 24 sierpnia 1949 r. Bartłomieja — Cieszyrzera

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 355

Ważniejsze nr-y telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Militaria Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR 509
Karetka Pogotowia PCK, 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29 — 839
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

BIURA I MAGAZYN PZGS.
W NOWEJ SIEDZIBIE
Z dnem 20 bm. Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni przejął swe biura i magazyn hurtowy na ul. Nadbrzeżną po b. f-mie Smierczalski.

Przy ul. Pocztowej mieści się obecnie sklep, magazyn zbożowy oraz dział skupu zbóż i nasion. Rolnicy przywożący zboże winni nadal zgłaszać się na ul. Pocztową celem załatwienia formalności. (D)

NIE DALEKO PADA JABŁKO OD JABLONI

Przy srobie w Kłodawie skradziono 200 kg jabłek z alei należącej do ob. P. Panka zam. tamże. Śledztwo wykazało że sprawcami kradzieży byli ob. T. Andruszkiewicz z Wojleszyc i jej dwaj nieletni synowie Jan i Antoni, którzy nakłonieni przez matkę zajęli wozem w aleję po cudze jabłka. Nieuczciwa matka odpowie za to przed sądem. (D)

POSIEDZENIE POWIATOWEJ KOMISJI BHP.

Dnia 25 bm. w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się posiedzenie organizacyjnej Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. W skład Komisji wchodzi architekt powiatowy, lekarz, inspektor pracy, przedstawiciel P. R. Z. Z., PZPR, Ubezpieczalni Społ. oraz wydziału przemysłowego. (D)

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Przeźucie”
GURZÓW „Capitol”
„Wielki miłośnik”
GORZÓW „Słońce”
„Wielkie życie”
„Młoda gwardia” i seria KRYZIS „Polonia”
„Cygańska miłość”
KROSNO „Lubuskie”
„Dziewczęta z baletu”
MILAN „Świt”
„Mali detektywi”
„Lenin w 1918 r.”
„KRAJEŃSKIE”
„Osadnik” — „Pieśń Tajgi”
„Czarna kosa”
„Znak Zorro”
TKCZÓW „Corso”
„Knock — aut”
WITKÓW „Kometa”
„Bolero”
PIL „Zorza”
„Czwarty peryskop”

Ponad 4 miliony zł przeznacza gromada Zieloniec na oświatę

Na ostatnim posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Zieloncu po zreferowaniu preliminarza budżetu administracyjnego uchwalono budżet gminy na rok 1950, zamykający się w sumie 13.536.200 zł.

Na oświatę (utrzymanie szkół i przedszkoli, walkę z analfabetyzmem i stypendia) przewidziano ponad 4 miliony

zł, na zdrowie publiczne i opiekę społeczną przeznaczono 1.200 tys. zł i prawie taką samą sumę na konserwację dróg i mostów.

Na posiedzeniu uchwalono też statut etatów stanowisk służbowych, opłat administracyjnych, świadczeń w naturze oraz podatku od publicznych zabaw i widowisk. (dej)

SPORT

X Akademickie Mistrzostwa Świata zakończone

3 złote, 4 srebrne i 8 brązowych medali zdobyli Polacy w Budapeszcie

W ostatnim dniu Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie sportowcy polscy ponieśli porażki. W koszykówce, męskiej w walce o ósme miejsce Polska przegrała z Koreą 43:47 (21:24). Pierwsze miejsce w turnieju zajął ZSRR przed CSR i Węgrami.

W gimnastyce męskiej Polacy zajęli ostatnie — piąte miejsce. Drużynowo zwyciężył Związek Radziecki 701,1 pkt. przed Węgrami, CSR, Bułgarią i Polską. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Sangin (ZSRR), zdobywając 6 tytułów. W gimnastyce kobiet zwyciężyły zawodniczki radzieckie przed Węgierkami. Polki z powodu zdekompensowania zespołu nie startowały.

Do finału indywidualnego turnieju w szablach zakwalifikował się jedynie Zabłocki, który zajął ostatnie, ósme miejsce. Turniej wygrał Karp (Węgry) przed Levevrem (Francja).

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych startował z Polaków jedynie Kwapien, Polak w biegu na 5.000 m zajął ostatnie miejsce w czasie 15:58,0. Bieg wygrał Kazanczew (ZSRR) 14:55,2 przed swoimi rodakami Siemionowem i Pugałajewem.

Sztafeta 4x400 m wygrała Francja 3:16,6 przed ZSRR i Węgrami.

W dziesięcioboju 3 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy. Zwyciężył Daniszenko 7.113 pkt. przed Wołkowem 7.026 i Leskowem 6.940. Deniszenko uzyskał m.

in. w skoku o tyczce 4.10 oraz na 110 p. pt. 15,9.

Turniej tenisowy w grze pojedynczej mężczyzn wygrał Węgier Adam, zwyciężając w finale Francuza Ducosa 8:6, 6:2, 6:2. W grze mieszanej Adam i Kormoczy pokonali parę francuską Ducos — Szmidt 6:2, 6:4.

W zawodach pływackich 1.500 m wygrał Csordas (Węgry) w czasie 19:21,8 przed Mitro (W) i Ketesi (Węgry). Skoki z wieży wygrał Barkan (ZSRR) 141,11 pkt.

Międzynarodowa komisja sędziowska turnieju bokserów ustaliła kolejność zawodników, którzy mieli równą ilość zwycięstw. Decyzją komisji Debisz i Budaj otrzymali srebrne medale oraz w wadze średniej Cebulak — srebrny medal i w wadze półciężkiej Grzelak — brązowy. Ogółem bokserzy polscy zdobyli 7 medali.

W niedzielę, 21 bm. po południu na stadionie Elore odbyło się uroczyste zakończenie X Akademickich Mistrzostw Świata. Na stadionie zgromadziło się 10 tys. widzów. Po ostatniej konkurencji, którą był dziesięciobój wmaszerowały na stadion drużyny wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach. Zespoły ustawiły się przed trybuną po czym ogłoszono wyniki mistrzostw.

W ogólnej punktacji Związek Radziecki zdobył 48 tytułów mistrzowskich, Węgry — 45, Francja — 13, Związek Radziecki i Węgry otrzymały

specjalne puchary za pierwsze i drugie miejsca. Następnie dokonano wręczenia nagród za najlepsze wyniki osiągnięte przez zespoły w poszczególnych konkurencjach.

Nagrodę Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Pracujących za pierwsze miejsce w lekkoatletyce zdobył Związek Radziecki — 308 pkt. Nagrodę Zw. Zawodowego Kolejarzy za kolarstwo zdobyli Francuzi — 74 pkt. Nagrodę prezidenta Republiki Węgierskiej za zespołowe zwycięstwo w turnieju bokserów zdobyli pięciorazie ZSRR — 51 pkt., nagrodę Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Pracujących za pierwsze miejsce w zawodach gimnastycznych zdobył Związek Radziecki — 210 pkt. Nagrodę za konkurencję pływacką zdobyli Węgrzy — 176 punktów.

Polacy zdobyli ogółem 15 medali: trzy złote, 4 srebrne i 8 brązowych.

Po wręczeniu nagród do zabranych przemówił przewodniczący Międzynarodowego Zw. Studentów Groman oraz w imieniu prezydenta Republiki Węgierskiej i Rządu minister oświaty Ortuay. Uroczyste zakończenie mistrzostw zakończono odegraniem hymnu węgierskiego.



na wtorek, 23 sierpnia 1949 roku 5.15 Strzeżenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata pracy — transmisja z Fragi; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.30 Gimnastyka; 6.40 Muzyka rozrywkowa; 6.55 Pro gram dnia; 7.00 Wiadomości dzień nika poranne; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Strzeżenie wiadomości; 8.05 Aud. dla kobiet — „Rumunka” w dniu swego święta narodowego — w oprac. Janiny Krausowej; 8.15 Muzyka rozrywkowa; 8.35 „Daleko od Moskwy” — powieść W. A. Ażajewa — odc. 51; 8.55 Informacje ogólnopolskie; 12.04 Wiadomości połudn. oraz przegląd prasy stołecznej; 12.20 Audy cja dla wsi; 12.50 Melodie ludowe w wyk. zespołu T. Kozłowskiego; 13.30 Muzyka; 13.35 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu Instrumentalnego Jerzego Haralda; 14.00 Audycja PCK dla chorych; 14.15 Muzyka operowa; 14.50 Informacje poznawskie; 15.00 Muzyka; 15.05 Koncert solistów; 15.25 Program dnia; 15.30 Montaż literacki z wierszy Marii Konopnickiej — dia dzieci; 15.50 Przegląd wydawnictw; 16.00 „Szt-Tol — jeden z wielu” — opowiadanie dla młodzieży; 16.15 Muzyka; 16.20 Audy cja świetlicowa; 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR.; 18.00 „Z frontu brygad SP” — audycja siowno — muzyczna; 18.15 Audycja specjalna z okazji święta narodo wego Rumunii; 19.00 II Dziennik popołudniowy; 19.15 „Na muzycznej fall”; 19.45 „Opowieść o Chopinie” — Adama Czarłkowskiego — odc. 26; 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR.; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry pod dyr. Jana Cajmera; 22.25 Lud wik w Beethoven — 5 pieśni szkockich; 22.45 Nasł przodownicy pracy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Reportaż z międzynarod. występu kolarskiego dookoła Polski; 23.30 Utwory Maurycego Moszkowskiego; 23.50 Program na dzień następny.

Zawody bokserskie w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na kortach „Legii” w Warszawie odbyły się towarzyskie walki bokserskie, które reklamowane były jako spotkanie eliminacyjne przed meczem Warszawa — Śląsk. Z powodu niestawienia się czołowych bokserów warszawskich, spotkania stały na bardzo słabym poziomie. Jedyną niespodzianką była porażka mistrza Polski juniorów w wadze koguciej — Bieganowskiego („Zyrardowianka”), który przegrał po zaciętej i żywej walce, z młodym Żyglińskim („Legia”).

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki: w papierowa — Holc („Zyrardowianka”) przegrał na punkty z Szkielą („Gwardia”) Otwock; w musza — Serpiński („Skra”) wypunktował Pawlaka („Gwardia”) Otwock; a Katana („Skra”) wygrał przez t.k.o. w I rundzie z Maćkowskim („Spójnia”); w piórkowa — Blach („Skra”) wypunktował Cyranowicza („Zyrardowianka”); w lekkiej Jaworski („Polonia”) wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie Szczesnego („Spójnia”); w półśrednia — Kwaśniewski („Skra”) wypunktował Żurawicza („Gwardia”) Otwock; w średnia — Olszewski („Legia”) wygrał przez t.k.o. w I rundzie z Sawickim („Gwardia”) Otwock.

Polska - Czechosłowacja w hokeju na trawie

Małże się odbyć mistrzostwa Europy w Pradze, zostały ze względu na technicznych odwołane. Odbędzie się natomiast spotkanie pomiędzy Polską i Czechosłowacją w dniu 4 września br. w Pradze. Wyjazd naszej reprezentacji, już prawie ustalonej, nastąpi w dniu 2 września br. Nasza reprezentacyjna drużyna rozegrała w ub. niedzielę w Gnieźnie spotkanie z repr. m. Gniezna, które po ciekawej i bardzo szybkiej grze zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 3:2 (0:2). W pierwszej części, nieco ostro grająca drużyna Gniezna, uzyskała prowadze-

nie ze strażów Małkowiaka i Hełodora Adamskiego. W drugiej części meczu repr. Polski, prezentująca się lepiej pod względem technicznym i kondycyjnym, uzyskała przewagę i wygrała mecz zaskutkiem, uzyskując bramki ze strażów: Flinka Alfonsa i Henryka oraz Adamskiego.

Sukces wioślarzy kaliskich

W międzyklubowych regatach kajakowych, rozegranych wczoraj w Kaliszu z udziałem: KPW Ogniwo, WKS Legia i Gwardii, oraz zamiejscowych Poznań, K. Wioślarz i Kolejarka z Piły, niespodziewany sukces odniosły regaty miejscowe, wygrywając wszystkie biegi.

Konikowna (Kraków) ustanowiła 3 nowe rekordy w lekkoatletyce juniorek

Z uzyskanych wczoraj na terenie całego kraju wyników lekkoatletycznych, wyróżnić należy 3 nowe rekordy Polski juniorek, ustanowione na zawodach w Krakowie przez Konikownę (Olszę) w kuli — 11,67 m, w dysku — 35,84 m oraz w oszczepie — 34 m. Z innych wyników notujemy: we Wrocławiu Lipiec przebieg 400 m 51,5 s, Ronczewska skoczyła w wazę 1,45 m, a Szendzielorz uzyskała w skoku o tyczce 3,50 m; w Łodzi Peskowna rzuciła dyskiem 34,85 metrów.

Polska A - Polska B na żużlu 73:67

W rozegranych na torze Skry w Warszawie zawodach motocyklowych bezkonkurencyjnym był Smoczyk, który wygrał 4 biegi nie kończąc na skutek defektu — biegu 5. Ustanowił on nowy rekord toru 1.26,4 min.

Kolejny odcinek powieści „PATENT AW” ukaże się w następnym numerze.

OGŁOSZENIA

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Zaodrzańskich Zakł. Konstrukcji Stalowych w Zielonej Górze

poszukuje od 1. 9. 1949 r.

3-ch inżynierów wzgl. techników na wykładowców przedmiotów zawodowych w Gimnazjum i Liceum Mechanicznym

Poszukiwani są kandydaci z praktyką pedagogiczną. Mieszkania zapewnione od 1. IX. 49 r. Zgłoszenia należy przysłać na adres Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych — Wydział Personalny — Zielona Góra. 1188

Zawiadomienie

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu powiadamia najmniejszych, że wypłata zasiłków chorobowych ubezpieczonych następuje zasadniczo na podstawie legitymacji Ubezpieczalni Społecznej.

W wyjątkowych wypadkach należności z tytułu wypłaty zasiłków chorobowych, dokonywane będą upoważnionym członkom rodziny: za przedłożeniem legitymacji ubezpieczonego pobierającego zasiłek, oraz upoważnienia ubezpieczonego i dowodu osobistego odbierającego zasiłek.

Ubezpieczalnia zwraca uwagę, że każdy ubezpieczony zobowiązany jest posiadać legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię.

Dla wyjaśnienia zaznacza się, że za dowód stwierdzający tożsamość osoby odbierającej zasiłek uważa Ubezpieczalnia: legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną, oraz wszelkie inne dowody zaopatrzone w fotografię z podpisem i pieczęcią.

W końcu nadmieniamy, że w wypadku niemożności dopełnienia powyższych warunków, wypłata zasiłku nastąpi w drodze przesyłki pocztowej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

1190 Poszukujemy dla naszego Oddziału I „Gopla-na”

pielęgniarki wykwalifikowanej, maszynistki wykwalifikowanej, kontystry(stki) dla Oddziału Finansowego, ekspedytora.

Zgłoszenia: Pozn. Zjedn. Fabryki Czekolady i Cukrów w Poznaniu, ul. św. Wawrzyńca 11 — Oddział Personalny. 1198

Zakupimy natychmiast

każde ilości — do ilości podanej

- 10 szt. silników elektrycznych pierścieniowych na łożyskach kulkowych w obudowie hermetycznej wolnoobrotowej z rozrusznikiem olejowym 220/380 V mocy 5,5 KW,
- 12 szt. jak wyżej mocy 7-7,5 KW,
- 3 szt. jak wyżej mocy 9 KW,
- 16 szt. silniki elektryczne krótkozwarte wolnoobrotowe w obudowie hermetycznej mocy 3 KW.

Zgłaszać do dnia 5. IX. 1949 r. Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań, ul. Solna nr 16a. 1207

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Lesznie ogłasza, że przeciwko niżej wymienionym nieobecny osobom, oskarżonym o przestępstwo z art. 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939-1945 (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 237) zostało wszczęte postępowanie karne.

Imiona i nazwiska, ostatnie miejsce zamieszkania, data urodzenia oskarżonych oraz sygnatura akt są następujące:

- 1) Paweł Trybus, Godziszewo, pow. Kościan, 17. V. 1922 r., K. 1436/48; 2) Franciszka Bar z d. Wierczok, Machin, pow. Kościan, 28. X. 1903 r., K. 805/48; 3) Jan Marcin, Słatki, pow. Kościan, 13. V. 1931 r., K. 408/48; 4) Wacław Zawierucha, Naclaw, pow. Kościan, 16. IX. 1913 r., K. 409/48; 5) Agnieszka Hallek z d. Jedrysek, Wolsztyn, 14. I. 1899 r., K. 1099/48; 6) Stanisław Wiericki, Rostawo, pow. Wolsztyn, 12. IX. 1913 r., K. 1100/48; 7) Jan Wiericki, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, 17. VIII. 1907 r., K. 1101/48; 8) Jan Ratajczak, Stodolsko, pow. Wolsztyn, 25. VI. 1911 r., K. 1102/48; 9) Leon Piotrowski, Wolsztyn, 20. X. 1916 r., K. 1103/48; 10) Stanisław Przymuszała, Obrą, pow. Wolsztyn, 24. IV. 1920 r., K. 1104/48; 11) Brunon Olszak, Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn, 18. X. 1928 r., K. 1105/48; 12) Anna Nowak, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, 20. VII. 1897 r., K. 1106/48; 13) Katarzyna Melnyk, Berlin (Niemcy), 12. V. 1923 r., K. 1107/48; 14) Feliks Krawczyk, Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn, 27. X. 1921 r., K. 1108/48; 15) Piotr Baczyski, Wysok, pow. Kościan, 10. XI. 1921 r., K. 353/49; 16) Hubert Aleksey, Osłonin, pow. Wolsztyn, 25. V. 1922 r., K. 34/49; 17) Brunon Barczak, Niatek Wielki, pow. Wolsztyn, 20. IX. 1911 r., K. 42/49.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 9/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sek. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 528-33, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-58, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu
K — 100

Wokół tygodnika „Kobieta”

skupia się ruch intelektualny kobiet polskich.

Cena numeru 25 zł

Łódź-Sląsk 4:3

W meczu piłkarskim o puchar Kałuży, rozegranym w Łodzi, gospodarze odnieśli piękny sukces, zwyciężając po obustronnej i dawno nie oglądanej w Łodzi grze silny zespół Śląska 4:3, przy czym

zwycięską bramkę zdobył nieomal w ostatniej minucie Patkolo. Garbarnia — Lechia 2:2; Garbarnia — Kolejarka Gdyń 2:1; Wrocław — Katowice 3:2; Gwardia Wisła — Stal Gliwice 3:0; Stal Katow. — Widzew 10:3 w tenisie.

O mistrzostwo kl A

Kolejarz Jarocin — Kolejark Gorzów 3:1; Spójnia Września — Gwardia Kalisz 0:4; Spójnia Kalisz — Budowlani Chodzież 3:1; Kolejark Grodz. — Kolejark Kepno 5:2; Kolejark Rawicz — Kolejark Gostyń 0:0

Wrocław-Katowice 3:2 (1:2)

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu wobec 8 tys. widzów rozegrany został mecz dymiatowy mecz piłkarski Katowice — Wrocław. Dla Wrocławia bramki zdobyli: Forszewski — 3, dla Katowice Cholewa i Wiśniewski. Sędziował Frackowski z Lubania.

Rekord świata w sztafecie szwedzkiej

W Bazylei, podczas trójmeczu lekkoatletycznego USA — Szwajcaria — Francja, amerykańska sztafeta szwedzka pobiła rekord światowy, uzyskując 1.50,0 min.

Warszawa-Kielce 2:1 Lublin-Radom 2:2

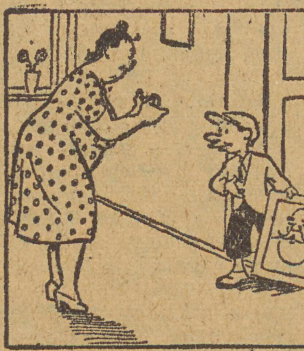
Tenisści warty gromią Ogniwo 9:1

W rozegranym wczoraj na kortach przy ul. Gen. Świerczewskiego towarzyskim rewanżowym spotkaniu tenisowemu Związkowiec „Warta” pokonał bezapelacyjnie miejscowe Ogniwo 9:1.

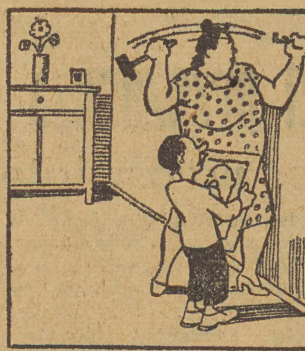
Wyniki techniczne (na 1 miejscu zaw. Ogniwa) — Adamski — Tomaszewski 0:6, 6:3, 2:6; Palmowski — Szczawiński 5:7, 3:6; Grządziński — Rodziejczak 1:6, 6:2, 0:6; Bury — Michalak 2:6, 4:6; Urbaniak — Boduszynski 2:6, 1:6; Limanowski — Geldner 6:3, 4:6, 6:4; Czajka — Tuszyński 1:6, 1:6; Adamski, Palmowski — Tomaszewski, Szczawiński 5:7, 6:0, 4:6; Urbaniak, Grządziński — Rodziejczak, Boduszynski 5:7, 1:6; Bury, Limanowski — Michalak, Geldner 3:6, 1:6.

Pomorze — Wybrzeże 108:70

W międzyklubowych zawodach pływackich Pomorze pokonało Wybrzeże 108:70 pkt. Podczas zawodów ustanowiono 5 rekordów okręgu pomorskiego i jeden Wybrzeża. Nowe rekordy ustanowili: 100 m st. klas. Rutkowski (Pomorze) 1:30,8, sztafeta 4x100 m st. zmieni. — Pomorze 5:39,2, sztafeta 4x100 m st. zmieni. 1) Wybrzeże 8:58,0 (rekord okręgu) 2) Pomorze 7:01,8 (rekord okręgu).



Aby Florci się odwdzięczyć, za jej troski i starania, dał oprawić portret teścia. Przyniósł go dziś do mieszkania.



„Bardzo fajny chłop jest z dziadka — Wiciuś Florci zwierza się — mógł u niego nie serwować z postępowaniem nie boi się.”



Florcia bierze się do dzieła — zacięty sity młotkiem bum — pręsto w palec — puszcza młotek. Wiciuś czuje w uszach szum.



Tak nieszczęsną tą przygodą żałosnych skutków dała trzy: napuchł palec, pękła rama, Wiciuś z bólu ronił łzy.